Interwencja: **„Ktoś tu regularnie wyrzuca śmieci”** str. 2.

Krapkowice: **Będą inwestycje w Odrę** str. 4.

Krapkowice: **Nowoczesny stadion lekkoatletyczny** str. 6.

Gogolin: **Lekarka kilku pokoleń** str. 9.

Region: **Kiermasze wielkanocne w Strzeleczkach, Gogolinie i Walcach** str. 8, 10, 11, 12.

Sport: **Grali z najlepszymi** str. 22.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

24 marca 2026 r. Nr 12 (1454)

Cena: 5,50 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzeleczki Gogolin Walce

„ŚMIERTELNA PUŁAPKA W CENTRUM WSI”

Tak o budynku dawnego sklepu przy ulicy Opolskiej w Gwoździcach mówi sołtys Krzysztof Czapluk. Opuszczony obiekt popada w ruinę i stanowi realne zagrożenie dla przechodniów, a szczególnie dla dzieci. Mimo licznych interwencji sołectwa, straży miejskiej oraz zgłoszeń do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Krapkowicach, sytuacja od lat pozostaje bez zmian.

Dokończenie na str. 7.

ISSN 1505-4861

NUMER W SPRZEDAŻY DO 30.03.2026 r.

47-300 Krapkowice ul. Opolska 65 SKUP ZŁOMU FEDOR GROUP ☎ 608 101 102

SKŁAD OPAŁU ŻUŻELA - CENY PROMOCYJNE tel. 608 355 890 882 854 011

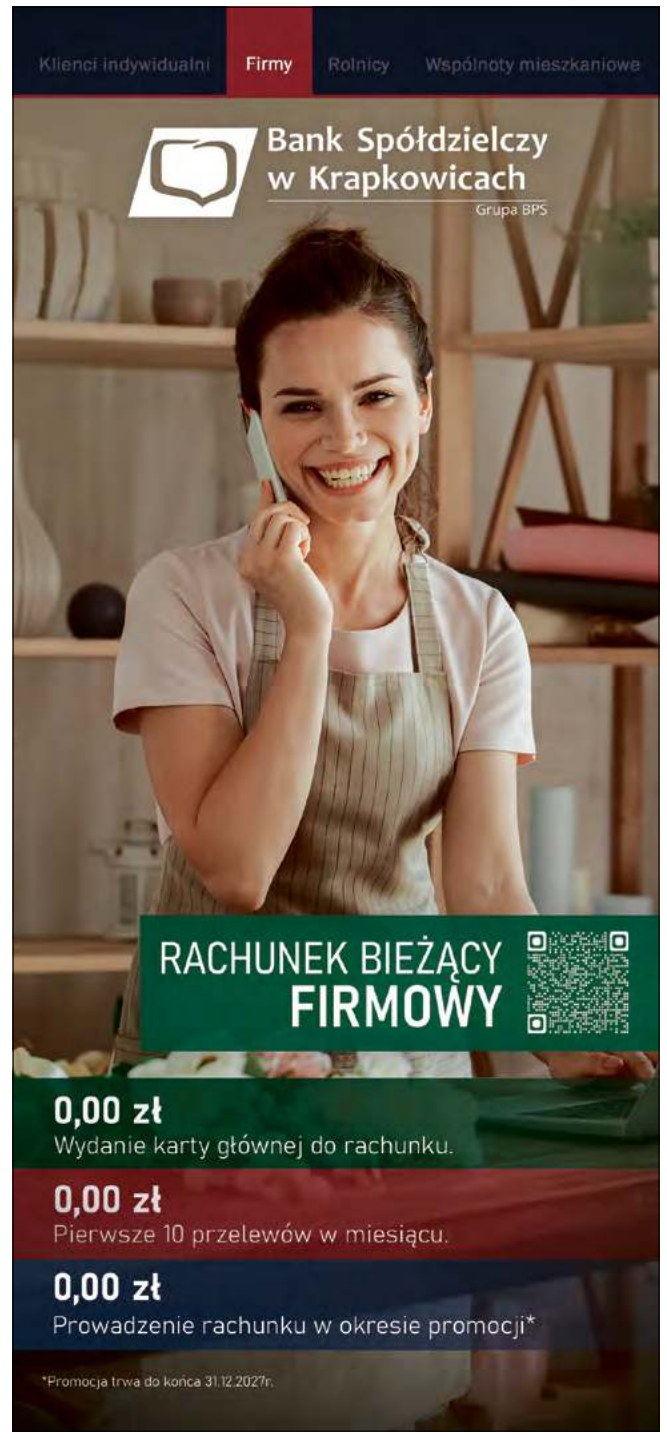

SKŁAD OPAŁU EKOLOGIKA s.c. SKUP ZŁOMU KRAPKOWICE 47-300 KOZIELSKA 28C WWW.EKOLOGIKASC.PL 533 107 107 WĘGIEL PELLET BRYKIET DREWNO ZŁOM

Firma Handlowo Usługowa Łukasz Nowakowski oferuje: DREWNO - KOMINKOWE - OPAŁOWE -

- koszenie traw, zarośli,
- wywóz liści, trawy, gałęzi,
- wywóz gruzu, złomu,mebli i innych,
- wycinka, przycinka drzew, krzewów, i inne według ustaleń z klientem,
- rekultywacja, aeracja trawnika po zimie.

Numer kontaktowy 660 721 132

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI AKUMULATORY ROLNICZE I SAMOCHODOWE BATEX 796 468 751 UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

STACJA PALIW PIETNA UL. KRAPKOWICKA 2 GROTRANS DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA Paliwa - olej napędowy i opałowy

Zamówienia pod wskazany adres

eprasa.pl 16aeff7c29

„Ktoś tu regularnie wyrzuca śmieci”

Takimi słowami mieszkaniec Krapkowic (dane do wiadomości redakcji) zaalarmował naszą redakcję o nielegalnym wyrzucaniu odpadów w stolicy powiatu. Jak twierdzi, w rejonie ulicy Limanowskiego powstaje dzikie wysypisko.

Mimo bliskości PSZOK-u ktoś regularnie porzuca odpady w niedozwolonym miejscu w Krapkowicach.

Mężczyzna zwrócił uwagę na teren znajdujący się wśród drzew i krzewów u zbiegu ulic Limanowskiego i Papierników, w pobliżu torowiska. Jak relacjonuje, często spaceruje w tej okolicy i od pewnego czasu obserwuje, że przybywa tam porzuconych odpadów.

– Ktoś tu regularnie wyrzuca śmieci – mówi Krapkowiczanin. – Z każdym dniem jest ich coraz więcej.

Postanowiliśmy sprawdzić wskazaną lokalizację. Na miejscu potwierdziły się słowa naszego rozmówcy – wśród drzew i krzewów zalegają liczne odpady. Można tam znaleźć m.in. plastikowe opakowania i butelki, kartony, tekstylia oraz uszkodzony sprzęt elektroniczny. Widać także pozostałości po pracach budowlano-remontowych, w tym fragmenty materiałów wykończeniowych oraz elementy armatury łazienkowej.

Tym bardziej dziwi fakt, że miejsce to znajduje się zaledwie około kilometra od Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ulicy Limanowskiego w Krapkowicach.

– Dziwię się, że komuś chce się przywozić śmieci właśnie tutaj, skoro pięć minut drogi samochodem jest ogólnodostępny PSZOK, gdzie każdy mieszkaniec miasta może oddać odpady – podkreśla nasz rozmówca.

Dodajmy, że mieszkańcy mogą tam bezpłatnie oddać wiele problematycznych odpadów, m.in. zużyty sprzęt elektroniczny, gabaryty czy pozostałości po remontach.

Skontaktowaliśmy się również z krapkowicką strażą miejską. Komendant Zdzisław Tupko poinformował nas, że do tej pory straż miejska nie odnotowała zgłoszenia o nielegalnie porzuconych w tym miejscu odpadach. Jednak niezwłocznie skieruje tam patrol, by przyjrzeć się temu problemowi.

Komendant dodał, iż za wyrzucanie śmieci w niedozwolonych miejscach sprawcy grozi mandat w wysokości do 500 zł. W przypadku nieprzyjęcia mandatu kieruje się wniosek do sądu, który może wymierzyć karę pieniężną do 5 000 zł.

Należy pamiętać, iż nielegalne wyrzucanie odpadów nie tylko szpeci krajobraz, ale również stanowi zagrożenie dla środowiska. Pozostawione wśród zieleni śmieci mogą przez lata zalegać w glebie, a część z nich – zwłaszcza elektronika czy materiały budowlane – może zawierać substancje szkodliwe.

Dawid Laskowski,
fot. czytelnik

Drodzy Czytelnicy,

ten numer jest dla mnie wyjątkowy – bo po latach pracy w redakcji obejmuję funkcję redaktor naczelnej.

To naturalny krok w historii naszego wydawnictwa. Przez wszystkie te lata redakcję tworzyła i prowadziła Joanna Bassek – moja mama – razem z moim tatą, Konradem Basskiem. To oni zbudowali miejsce, które dziś jest czymś więcej niż tylko gazetą: jest częścią lokalnej społeczności. Ich doświadczenie, konsekwencja i sposób myślenia o dziennikarstwie są dla mnie ogromnym punktem odniesienia. Mama nadal aktywnie uczestniczy w pracy redakcji i pozostaje właścicielką wydawnictwa, prezesem zarządu i zastępcą redaktora naczelnego – działamy razem, tak jak do tej pory.

Ja natomiast przez ostatnie lata poznawałam tę firmę od każdej strony – od pisania tekstów, przez pracę redakcyjną, po kwestie organizacyjne i rozwój nowych obszarów. Dzięki temu dziś nie zaczynam od zera – tylko świadomie przejmuję odpowiedzialność za coś, co dobrze znam i w co naprawdę wierzę.

Chcę kontynuować to, co zostało zbudowane – rzetelne, bliskie ludziom dziennikarstwo – ale też rozwijać naszą gazetę i dostosowywać ją do zmieniającego się świata. Szczególnie bliski jest mi rozwój naszych

działań w internecie i mediach społecznościowych, ale bez utraty tego, co najważniejsze: tradycyjnego wydania papierowego i przede wszystkim relacji z Czytelnikami.

Chcę, aby nasza gazeta nadal była blisko spraw mieszkańców, rzetelna i zaangażowana, ale jednocześnie otwarta na zmiany i wyzwania współczesnego rynku medialnego.

Temat naszej sukcesji oraz drogi, którą wspólnie przechodzimy, został szerzej opisany w marcowo-kwietniowym wydaniu magazynu branżowego „Press”, w artykule Piotra Zielińskiego poświęconemu zmianom pokoleniowym w mediach. To dla nas ważne wyróżnienie i okazja do podzielenia się naszym doświadczeniem z szerszym środowiskiem. I sygnał, że to, co robimy, ma znaczenie.

Dziękuję, że jesteście z nami. Przed nami kolejny rozdział – pisany wspólnie.

Dominika Bassek
redaktor naczelna

Podziękowania

Rodzinie, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom,

Koleżankom z DKK w Gogolinie,

grupom motocyklistów OTM z Prudnika

oraz klubu ze Zdzieszowic,

za okazane wsparcie, złożone kondolencje

oraz wieńce i udział w pożegnaniu

Śp. Norberta Rygola

a także Księdzu i Zakładowi Pogrzebowemu „Konefał”

za przygotowanie i poprowadzenie uroczystości

składają

Żona i Syn

Kupię wszelkie starocie
tel. 602-622-859

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG
żylaki, pajączki żylne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebectomia
owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn
Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE
Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779
www.mabekiesz.pl
• docieplenia budynków
• malowanie elewacji
• wykończenia wnętrz

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Największy salon w mieście
DEKORACJA OKIEN
BIG STYLE
FIRANY
KARNISZE
ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul.Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Opolska 50/S2
Numery tel.: 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Redaktor naczelny: Dominika Bassek, e-mail: d.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Zastępca redaktora naczelnego: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Aleksandra Kamińska, Arleta Kucharska, Aleksander Gawlica
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie aglomeracji opolskiej
Grupa Medowa „TYGODNIK” - w centrum Opolszczyzny

Wydawca należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzega sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art.25 ust.1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 16aeff7c29

Nowa inwestycja w Krapkowicach. Powstaną sklep i biura

W Krapkowicach rozpoczyna się nowy rozdział dla dobrze znanego mieszkańcom obiektu przy ul. Czecha 2. Budynek, zlokalizowany tuż przy drodze krajowej nr 45, w sąsiedztwie krapkowickiej wieży ciśnień, przez ostatnie lata pozostawał zamknięty i oczekiwał na nowego właściciela. W przeszłości funkcjonował tu przydrożny bar, z którego chętnie korzystali podróżujący oraz kierowcy zatrzymujący się w tej części miasta. Dziś wiadomo już, że miejsce to wkrótce znów będzie tętnić życiem.

Nieruchomość została przejęta przez spółkę MSW z Gliwic, która przygotowuje kompleksową inwestycję przywracającą obiektowi funkcje handlowo-usługowe. Nowy właściciel stawia na nowoczesne i praktyczne rozwiązania, odpowiadające na potrzeby mieszkańców oraz lokalnych przedsiębiorców.

Zgodnie z założeniami, na parterze budynku powstanie lokal handlowy.

Wizualizacja budynku przy ul. Czecha 2 w Krapkowicach po planowanej modernizacji.

Obiekt znajduje się w atrakcyjnej lokalizacji przy drodze krajowej nr 45, w bezpośrednim sąsiedztwie dużego parkingu.

Planowany najemca to sieć sklepów Żabka, co zapewni okolicznym mieszkańcom i podróżnym wygodny dostęp do codziennych zakupów oraz usług.

Pierwsze piętro obiektu zostanie przeznaczone na nowoczesne powierzchnie biurowe przygotowane z myślą o wynajmie. To propozycja skierowana zarówno do firm, jak i osób prowadzących działalność gospodarczą, które poszukują dobrze zlokalizowanego miejsca do pracy. Już teraz właściciel zachęca zainteresowanych do kontaktu – istnieje możliwość uzyskania szczegółowych informacji oraz rezerwacji przestrzeni.

W ramach inwestycji przewidziano również udogodnienia zwiększające funkcjonalność obiektu. W jego otoczeniu pojawią się m.in. paczkomat oraz bankomat, co ułatwi mieszkańcom i przejezdnym załatwianie wielu spraw.

Osoby zainteresowane wynajmem powierzchni biurowych mogą już teraz kontaktować się z nowym właścicielem: e-mail: nieruchomosci@msiw.eu

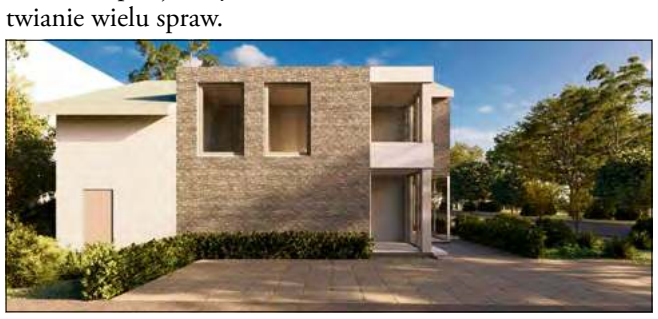

W budynku powstaną nowoczesne powierzchnie biurowe przeznaczone pod wynajem.

– Naszym celem jest przywrócenie temu miejscu jego dawnego znaczenia i stworzenie nowoczesnej przestrzeni usługowej – podkreśla właściciel. – Wierzymy, że dzięki tej inwestycji budynek ponownie stanie się ważnym punktem na mapie Krapkowic.

Inwestycja przy ul. Czecha 2 to szansa na ożywienie tej części miasta i stworzenie miejsca przyjaznego zarówno mieszkańcom, jak i przedsiębiorcom.

Dawid Laskowski,
fot.(MSW sp. z o.o.)
Artykuł sponsorowany

eprasa.pl 16aeff7c29

Nie ma potrzeby odmulania, są plany inwestycyjne

Temat kondycji Odry w gminie Krapkowice powrócił podczas marcowej Komisji Spraw Społecznych. Radni pytając o stan rzeki, zwracali uwagę na porośnięte pobocza, kondycję wałów oraz ewentualną potrzebę odmulania koryta. W związku z tymi głosami zwróciliśmy się do Wód Polskich o szczegółowe informacje na temat obecnej sytuacji i przyszłości tego newralgicznego odcinka rzeki.

W odpowiedzi Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gliwicach przedstawił wyniki najnowszych kontroli oraz harmonogram planowanych prac modernizacyjnych. Jak się okazuje, choć pogłębianie dna nie jest obecnie potrzebne, w najbliższych latach ten odcinek rzeki Odry czekają ważne inwestycje związane z wałami i stopniem wodnym.

Ostatnie badania szlaku żeglugowego na odcinku krapkowickim zostały przeprowadzone w pierwszej połowie marca tego roku. Sondowania, które Wody Polskie wykonują cyklicznie po zimie i każdej powodzi, nie wykazały obecności wypłyceń ani przeszkód, które uzasadniałyby rozpoczęcie prac pogłębiarskich. Jak tłumaczy rzeczniczka Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gliwicach Linda Hofman, tego typu interwencje prowadzone są wyłącznie w sytuacji, gdy stan koryta zaczyna zagrażać bezpieczeństwu żeglugi, co na tym odcinku obecnie nie występuje.

Brak konieczności odmulania nie oznacza jednak stagnacji inwestycyjnej. Wody Polskie przypominają, że w latach 2021-2023 na stopniu wodnym w Krapkowicach zrealizowano wartą ponad 255 milionów złotych modernizację śluzy oraz sterowni, w ramach której powstała m.in. nowa komora. Równolegle w latach 2022-2023 odnowiono także śluzę zabytkową. To nie koniec zmian w infrastrukturze hydrotechnicznej w tym rejonie.

W planach na najbliższe lata znajdują się dwa kluczowe zadania. Pierwszym z nich jest modernizacja prawostronnego obwałowania rzeki na odcinkach Krapkowice–Otmęt oraz Krapkowice-Odrowąż. Dokumentacja projektowa dla tego przedsięwzięcia jest już gotowa, a początek robót budowlanych zaplanowano wstępnie na rok 2027. Drugim zamierzeniem, uzależnionym od pozyskania środków finansowych, jest przebudowa jazu sektorowego na konstrukcję klapową.

Stan Odry na odcinku gminy Krapkowice był przedmiotem pytań radnych podczas Komisji Spraw Społecznych, która odbyła się 3 marca.

W związku z tegoroczną powodzią we wrześniu 2024 roku administrator niezwłocznie przeprowadził wizje terenowe i analizy stanu wałów oraz koryta. Oprócz tych nadzwyczajnych kontroli, w ubiegłym i bieżącym roku realizowano również ustawowe przeglądy roczne i pięcioletnie wszystkich budowli hydrotechnicznych. Przedstawiciele Wód Polskich podkreślają przy tym kluczową rolę Zbiornika Racibórz, którego działanie podczas fali powodziowej znacząco zredukowało zagrożenie i pozwoliło uniknąć poważniejszych strat w mieniu oraz infrastrukturze na terenie Krapkowic. Wyniki tych wszystkich inspekcji nie wpłyną na zmianę przedstawionych planów inwestycyjnych, które są konsekwentnie przygotowywane do realizacji.

Mateusz Dąbrowski, fot. (dl)

Facet od paznokci? W Krapkowicach już nikogo to nie dziwi

W poczekalni siedzą dwie klientki, przeglądając telefony i wybierając kolory lakierów. Gdy z zaplecza wychodzi mężczyzna w fartuchu, żadna nie jest zaskoczona. W powiecie krapkowickim to jedyny kosmetolog prowadzący salon dla kobiet. Ale jego droga tutaj była daleka od łatwej - pełna ciekawości, czasem zdziwienia, momentów wątpliwości i konieczności łamania stereotypów. Z Arturem Rypallą rozmawia Dominika Bassek.

– Czy kiedykolwiek ktoś spojrzał na Pana i pomyślał: „Kosmetolog? To chyba nie dla mężczyzny”?

- Nigdy nie spotkałem się z otwartym stwierdzeniem, że kosmetologia to zawód ‘nie dla mężczyzny’. Raczej wzbudzałem ciekawość, czasem zdziwienie i pytanie: ‘co facet robi w tej branży?’. Często słyszę, z uśmiechem: ‘Jeszcze nigdy nie byłam u pana’. Wtedy odpowiadam: proszę spróbować – może się spodoba. I od razu robi się swobodniej, choć z mojej strony zawsze pozostaje to rozmowa merytoryczna.

– Co sprawiło, że zdecydował się Pan zostać kosmetologiem w małym powiecie?

- To była naturalna decyzja. Pochodzę stąd – urodziłem się w Krapkowicach, wychowałem w Gogolinie, dziś znów mieszkam w Krapkowicach. Chciałem tu działać i rozwijać coś własnego. A dlaczego kosmetologia? To historia jak z filmu romantycznego. Widać tak miało być. Jeśli ktoś jest ciekawy – zapraszam na zabieg, wtedy opowiem.

– Czy ktoś próbował Pana zniechęcić?

- W dzisiejszym świecie ten, kto łamie stereotypy, już jest wygrany. Nie ma się czego bać - mówi Artur Rypalla.

- Szczerze mówiąc, nie przypominam sobie, żeby ktoś mnie aktywnie zniechęcał. Na początku zdarzały się głosy niedowierzania czy lekkiego wyśmiewania, ale nigdy się tym nie przejmowałem. Wiedziałem, co chcę osiągnąć i co chcę robić.

– Jakie reakcje spotkały Pana na początku?

- Choć mężczyzn w branży beauty jest coraz więcej, wciąż budzimy ciekawość. Na początku było niedowierzanie, czasem szok, a niekiedy zakłopotanie. Jednak finalnie wszystkie moje klientki wychodzą z uśmiechem i zaufaniem.

– Czy czuł Pan presję, by być lepszym od koleżanek po fachu?

- Nie. Zamiast rywalizować, otaczam się ludźmi z pasją, którzy tak samo jak ja stawiają na rozwój i współpracę. Wymiana doświadczeń i wspólna praca przynosi najlepsze rezultaty – dla mnie i dla klientek.

– Co w pracy jest najtrudniejsze?

- Najtrudniejsze jest pierwsze spotkanie z klientem. W świecie szybkich, powierzchownych odpowiedzi ludzie oczekują natychmiastowych efektów. Tymczasem w kosmetologii trzeba analizować skórę, rozmawiać, zrozumieć problem. To wymaga czasu i cierpliwości, a niekiedy klientki tego nie rozumieją.”

– Jak wygląda Pana typowy dzień?

- Nie ma typowego dnia – każdy klient to nowe wyzwanie. Od zabiegów skórnych, przez manicure ‘bankietowy’, po prostą hennę, podczas której uczymy się o domowej pielęgnacji. Każdy dzień wprowadza pozytywną energię i uśmiech. Dzięki temu moja praca nigdy się nie nudzi.

– Czy dostrzega Pan zmiany w mentalności społeczności?

- Zdecydowanie tak. Coraz więcej osób, zarówno kobiet, jak i mężczyzn, świadomie dba o siebie. Zabiegi gabinetowe to już nie tylko przygotowanie na imprezę – to rutyna, element życia i troski o zdrowie oraz wygląd. Widać też, jak pielęgnacja wpływa na nastrój i postrzeganie przez innych.

– Czy w Pana pracy chodzi tylko o kosmetologię?

- Nie, to znacznie więcej. Łączę wiedzę specjalistyczną z indywidualnym podejściem. Klienci przychodzą nie tylko po zabiegi, ale też po wsparcie, zrozumienie i relację opartą na zaufaniu. Holistyczne podejście łączy profesjonalizm z empatią i daje najlepsze efekty.”

– Co sprawia, że codziennie przychodzi Pan do pracy z uśmiechem?

- To Aurelia, moja żona i współwłaścicielka salonu. Jej wsparcie sprawia, że nawet w trudniejsze dni uśmiech zawsze gości na mojej twarzy.

– Czy myślał Pan kiedyś o rezygnacji?

- Nigdy. Choć kosmetologia nie była moim pierwszym wyborem, odnalazłem w niej pasję i satysfakcję. Próbowałem różnych ścieżek – od informatyki po marketing – ale świat beauty to moje przeznaczenie.

– Co chciałby Pan powiedzieć młodemu człowiekowi, który boi się łamać stereotypy?

- W dzisiejszym świecie ten, kto łamie stereotypy, już jest wygrany. Nie ma się czego bać. Warto poznać siebie, określić cel i dążyć do niego mimo przeciwności. Najważniejsze to żyć w zgodzie z samym sobą i nie bać się podążać własną ścieżką.

eprasa.pl 16aeff7c29

Gminy szykują Plany Ogólne. O co w tym wszystkim chodzi?

W gminach powiatu krapkowickiego trwają prace nad nowym dokumentem planistycznym - tzw. Planem Ogólnym. Coraz częściej pojawia się on w rozmowach mieszkańców i na sesjach rad, a zainteresowanie nim wyraźnie rośnie. Nic dziwnego - nowe przepisy już wkrótce odczują wszyscy właściciele działek, niezależnie od tego, czy planują budowę domu, czy traktują swoją nieruchomość jako inwestycję.

Do połowy 2026 roku każda gmina w Polsce stanie przed obowiązkiem przyjęcia Planu Ogólnego. Choć dla wielu mieszkańców brzmi to jak kolejna urzędowa formalność, w rzeczywistości zmiany mogą bezpośrednio wpłynąć na to, co będzie można wybudować na konkretnej działce i ile będzie ona warta.

To nie decyzja samorządu, lecz obowiązek ustawowy

Plany Ogólne nie są inicjatywą lokalnych władz. To efekt ustawy uchwalonej w lipcu 2023 roku, która zobowiązuje wszystkie gminy do przygotowania nowych dokumentów według ściśle określonych zasad. Termin ich uchwalenia był już przesuwany – obecnie ostateczna data to 30 czerwca 2026 roku.

Większa moc niż dotychczasowe dokumenty

Plan Ogólny zastąpi dotychczasowe studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Różnica jest zasadnicza: studium było dokumentem wewnętrznym, wiążącym głównie przy tworzeniu miejscowych planów. Nowy Plan Ogólny będzie miał bezpośredni wpływ na decyzje o warunkach zabudowy – czyli te wydawane tam, gdzie nie ma planu miejscowego. W praktyce oznacza to, że bez zgodności z Planem Ogólnym nie będzie można uzyskać zgody na budowę.

Dlaczego wprowadzono zmiany?

Jednym z głównych powodów reformy jest tzw. rozlewanie się miast. Zabudowa powstaje coraz dalej od centrów, często w miejscach bez odpowiedniej infrastruktury. W takich przypadkach gminy muszą później ponosić wysokie koszty doprowadzenia dróg, sieci czy mediów. Nowe przepisy mają ograniczyć ten proces i uporządkować rozwój przestrzenny.

Prace nad Planem Ogólnym trwają w każdej gminie powiatu krapkowickiego – nowy dokument określi, gdzie w przyszłości będzie można budować, a gdzie zabudowa zostanie ograniczona.

Plan dostępny online dla każdego

Nowością będzie również forma dokumentu. Plan Ogólny nie będzie już klasycznym opracowaniem tekstowo-graficznym, lecz zbiorem danych przestrzennych dostępnym w bezpłatnym systemie internetowym. Każdy mieszkaniec będzie mógł sprawdzić swoją działkę i zobaczyć, do jakiej strefy została przypisana.

Strefy zdecydują o przyszłości działek

Każda nieruchomość znajdzie się w jednej z trzynastu stref planistycznych, które określają jej przeznaczenie. Są to: wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową zagrodową, wielofunkcyjna z zabudową zagrodową, usługowa, handlu powierzchniowego, gospodarcza, produkcji rolniczej, infrastrukturalna, zieleni i rekreacji, cmentarzy, górnictwa, otwarta oraz komunikacyjna.

Tylko trzy pierwsze dopuszczają budownictwo mieszkaniowe. W praktyce oznacza to, że przypisanie działki do konkretnej strefy może przesądzić o jej przyszłości – i wartości. Na terenach zielonych nie będzie można budować, w strefach usługowych powstaną firmy, a w mieszkaniowych – domy.

Konkretne wskaźniki dla każdej działki

Plan określi również szczegółowe parametry zabudowy, takie jak maksymalna intensywność zabudowy czy minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej. To właśnie te wskaźniki zdecydują, jak gęsto można zabudować teren i ile miejsca musi pozostać niezabudowane.

Ograniczenia wynikają z wyliczeń, nie decyzji gminy

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów jest ograniczenie terenów pod zabudowę. Wynika ono jednak z ustawowego wskaźnika zapotrzebowania na nowe mieszkania. Oblicza się go według wzoru, uwzględniającego liczbę mieszkańców, istniejącą powierzchnię mieszkań i prognozy na kolejne 20 lat. Na tej podstawie wyznacza się, ile terenów budowlanych jest rzeczywiście potrzebnych. Gminy muszą zmieścić się w przedziale od 70 do 130 procent tego zapotrzebowania – nawet jeśli obecnie terenów budowlanych jest więcej.

Mieszkańcy mogą zgłaszać uwagi

Projekt Planu Ogólnego podlega obowiązkowym konsultacjom społecznym. Właściciele nieruchomości mogą zgłaszać uwagi, jeśli nie zgadzają się z przypisaniem ich działki do danej strefy. Gmina ma obowiązek je rozpatrzyć, ale nie musi ich uwzględnić.

Zmiany będą trudne, ale możliwe

Po uchwaleniu Planu jego zmiana nie będzie prosta – wymaga przejścia całej procedury od początku. Dokument można jednak zaskarżyć do sądu administracyjnego, podobnie jak inne uchwały rady gminy.

Brak planu oznacza blokadę inwestycji

Jeśli gmina nie zdąży uchwalić Planu Ogólnego w terminie, konsekwencje będą poważne. Nie będzie można wydawać nowych decyzji o warunkach zabudowy ani uchwalać czy zmieniać miejscowych planów. W praktyce oznacza to paraliż inwestycyjny – szczególnie na terenach, które nie są objęte planami miejscowymi.

Ważne: wnioski o warunki zabudowy złożone do 30 czerwca 2026 roku będą jeszcze rozpatrywane, a wydane do tego czasu decyzje zachowają ważność.

(dl), fot. Łukasz Winkler

Wielkanocne zakupy wprost od regionalnych producentów

Już w czwartek, 26 marca, Plac Eichendorffa w Krapkowicacb ponownie zamieni się w miejsce spotkań miłośników swojskich smaków. Kolejna edycja „Straganika" przyciągnie regionalnych producentów oraz mieszkańców poszukujących świeżych i naturalnych produktów - tym razem z myślą o zbliżających się świętach wielkanocnych.

W godzinach od 14.00 do 17.00 na odwiedzających czekać będzie kilka stoisk pełnych swojskich specjałów. W ofercie znajdą się m.in. świeże warzywa prosto z gospodarstw, miody z regionalnych pasiek, domowe wypieki, wędzone ryby przygotowywane na bukowym drewnie, tradycyjne wędliny oraz rzemieślnicze sery. Nie zabraknie także kiszonek, aromatycznych zup, konfitur czy jajek z wolnego wybiegu.

Na szczególną uwagę zasługują naturalne oleje tłoczone na zimno – m.in. rzepakowy z lnianki, konopny, dyniowy czy z czarnuszki – wszystkie niefiltrowane i nierafinowane. Uzupełnieniem oferty będą tzw. „żywe" octy owocowe, zawierające naturalne kultury bakterii, dostępne w wielu smakach, m.in. jabłkowym, malinowym czy z dzikiej róży.

Swojskie smaki i tradycyjne receptury ponownie zawitają na krapkowicki Plac Eichendorffa.

„Straganik" to nie tylko zakupy, ale także okazja do bezpośrednich rozmów z producentami i poznania tradycyjnych metod wytwarzania żywności. Wiele z oferowanych produktów trudno znaleźć w supermarketach, co czyni wydarzenie wyjątkowym na kulinarnej mapie regionu.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie ma charakter otwarty i zapraszają do współpracy również nowych wystawców – małe gospodarstwa oraz twórców żywności rzemieślniczej. Zainteresowani mogą uzyskać szczegółowe informacje pod numerem telefonu 537 001 968.

Wiosenna edycja „Straganika" to doskonała okazja, by zaopatrzyć się w produkty na wielkanocny stół, a przy okazji wesprzeć regionalnych wytwórców. Wszystko wskazuje na to, że plac Eichendorffa ponownie wypełni się zapachem świeżych produktów i niepowtarzalną, regionalną atmosferą.

Dawid Laskowski

Wyjaśnienie dotyczące obliczeń

W artykule pt. „Walce w ogniu sporu o kurniki" podano, że 1000 DJP odpowiada 3,6 tys. kurcząt brojlerów, a maksymalna obsada wynosi 2000 DJP i 1753 DJP. W wyniku błędu w działaniu matematycznym podano zaniżone wartości liczebności zwierząt – pomnożono przez przelicznik zamiast podzielić. Prawidłowo: 1000 DJP odpowiada około 277 777 kur na cykl. W tym konkretnym przypadku 2000 DJP odpowiada około 555 555 kur na cykl, a 1753 DJP około 486 944 kur na cykl.

(laba)

eprasa.pl 16aeff7c29

Nowoczesny stadion lekkoatletyczny w Krapkowicach. Gmina złożyła wniosek o dofinansowanie

Stadion przy ulicy Olimpijskiej w Krapkowicach ma szansę na gruntowną modernizację. 13 marca br. do Ministerstwa Sportu i Turystyki w Warszawie wpłynął wniosek gminy Krapkowice o dofinansowanie przebudowy tamtejszej bieżni. Jeśli projekt zyska aprobatę resortu, sportowcy zyskają obiekt spełniający standardy Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

Inwestycja zakłada całkowitą metamorfozę wysłużonej już części lekkoatletycznej stadionu. W miejsce obecnej nawierzchni może powstać nowoczesna, czterotorowa bieżnia okrężna o dystansie 400 metrów oraz 130-metrowy odcinek prosty. Nowa bieżnia zostanie wykonana z wysokiej jakości poliuretanu w klasycznym, ceglastym kolorze. Oprócz standardowych dystansów na bieżni pojawią się linie startowe dla biegów na 60 m, 80 m, 150 m, aż po dystanse średnie (800 m i 1500 m z przeszkodami) oraz biegi sztafetowe. Modernizacja obejmie również estetyczne wykończenie zakoli bieżni wykonane naturalną trawą.

– Nasz wniosek to szansa na kolejną część rewitalizacji naszego obiektu. Nowoczesna bieżnia da szansę na organizację w Krapkowicach zawodów lekkoatletycznych o wyższej randze. Dzięki temu nasza młodzież będzie miała jeszcze lepsze warunki do trenowania. Liczymy na wsparcie z ministerstwa i wierzę, że już w przyszłym roku nasz stadion zmieni swoje oblicze – komentuje Arnold Joszko, Zastępca Burmistrza Krapkowic.

Jeśli procedura przyznania środków przebiegnie pomyślnie, pierwsze prace rozbiórkowe i ziemne mogą ruszyć na początku przyszłego roku.

(ks)

Tak może wyglądać otmęcki stadion za kilkanaście miesięcy.

Montaż konstrukcji mostu w Kórnicy

Trwają prace związane z budową mostu nad Osobłogą w Kórnicy. Jednym z kluczowych etapów inwestycji był montaż konstrukcji nośnej przeprawy, który wymagał precyzyjnego przygotowania oraz zaangażowania specjalistycznego sprzętu.

Do realizacji zadania wykorzystano dźwig o udźwigu około 200 ton, przy pomocy którego osadzono blisko 40-tonową konstrukcję mostu na wcześniej przygotowanych filarach i przyczółkach. Operacja została przeprowadzona przez pracowników z krapkowickiego POM-u.

Jak podkreślają przedstawiciele wykonawcy, prace przebiegły zgodnie z harmonogramem i założeniami technicznymi.

Prace montażowe przebiegły zgodniez harmonogramem i założeniami technicznymi.

Obecnie inwestycja wciąż jest w trakcie realizacji. Do wykonania pozostają jeszcze m.in. montaż barier, wyrównanie nasypów oraz przygotowanie dojazdów do przeprawy. Ostateczne oddanie mostu do użytku nastąpi po zakończeniu wszystkich prac oraz przeprowadzeniu odbiorów technicznych. Całość zadania została w 100 procentach sfinansowana z rządowego programu „Odbudowa 2024". Wartość inwestycji to ponad 1,1 mln zł.

Budowa mostu w Kórnicy to kolejna inwestycja infrastrukturalna realizowana na terenie gminy Krapkowice, mająca na celu poprawę komunikacji oraz bezpieczeństwa mieszkańców.

(ks)

Eliminacje do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Krapkowicach

W Krapkowickim Domu Kultury odbyły się miejsko-gminne eliminacje do 71. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Wydarzenie zgromadziło 53 uczestników, którzy zaprezentowali swoje umiejętności w czterech kategoriach wiekowych.

W eliminacjach wzięło udział ponad siedemdziesięciu uczniów.

Młodzi recytatorzy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny, a jury miało niełatwe zadanie wyłonienia najlepszych wystąpień. Konkurs był okazją do rozwijania pasji literackich oraz doskonalenia umiejętności interpretacji tekstu.

Laureaci poszczególnych kategorii będą reprezentować gminę Krapkowice na etapie rejonowym, który odbędzie się w Strzelcach Opolskich. Przesłuchania w ramach Małego Konkursu Recytatorskiego zaplanowano na 22 kwietnia, natomiast uczestnicy w kategorii szkół średnich wystąpią dzień później.

Organizatorzy podkreślają, że zainteresowanie konkursem oraz poziom przygotowania uczestników potwierdzają, jak ważną rolę w życiu młodych mieszkańców odgrywa kultura i kontakt z literaturą.

(ks)

ŚWIATOWY DZIEŃ RECYKLINGU

Małe kroki, wielkie zmiany: Lekcja ekologii w krapkowickiej bibliotece

W środę, 18 marca 2026 roku, mury Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej w Krapkowicach przy ul. Sienkiewicza 9 wypełniły się młodymi ekologami. Gośćmi biblioteki byli uczniowie klasy I b z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Krapkowicach, którzy wzięli udział w wyjątkowym spotkaniu edukacyjnym.

Głównym celem warsztatów było kształtowanie postaw proekologicznych, a program zajęć skupił się na praktycznej nauce prawidłowej segregacji odpadów oraz przybliżeniu dzieciom idei recyklingu. Dzieci z wielką wyobraźnią opowiadały również o tym, jak można dać przedmiotom „drugie życie". W ich opowieściach puste butelki zmieniały się w kolorowe przyborniki, a kartony w bazy dla kosmicznych rakiet. Taka kreatywność pokazuje, że świadomość ekologiczna młodych rośnie.

Spotkanie było nie tylko lekcją teorii, ale przede wszystkim inspirującą wymianą doświadczeń. Edukacja ekologiczna dzieci to jedna z najważniejszych inwestycji w czystą i zieloną gminę.

Spotkanie miało miejsce w Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Krapkowicach.

(ks)

eprasa.pl 16aeff7c29

Dokończenie ze str. 1.

„Śmiertelna pułapka w centrum wsi”

Lokalna społeczność od dawna sygnalizuje fatalny stan budynku. Skarżą się zarówno mieszkańcy powiatu, jak i przejezdni, dla których obiekt jest widoczną, haniebną wizytówką miejscowości. Niektórzy z nich nie szczędzą słów krytyki.

- Szczerze mówiąc, już nie da się na to patrzeć – mówi zbulwersowany mieszkaniec Rogowa Opolskiego (dane do wiadomości redakcji). - Za każdym razem, kiedy przejeżdżam przez Gwoździce, widzę ten rozwalający się budynek w samym centrum i zastanawiam się, jak to w ogóle możliwe, że nikt nic z tym nie robi.

Wyjaśnijmy, że miejsce jest kompletną ruiną z powybijanymi oknami. Jak dodaje interweniujący, wszędzie wala się szkło, w środku bałagan i śmieci, sufit się wali. Najgorsze jest jednak to, że wszystko stoi otwarte. Nie ma żadnego ogrodzenia, żadnej taśmy, żadnej tabliczki ostrzegawczej. Każdy może tam wejść.

- Naprawdę trzeba czekać, aż stanie się coś złego? – pyta retorycznie interweniujący. - Wystarczy chwila nieuwagi i do środka mogą wejść dzieci. Strach pomyśleć, jak to się może skończyć. Nie wierzę, że w centrum wsi coś takiego może tak po prostu stać i nikt tego nie widzi.

Ludzie to widzą

Prawdą jest, że ludzie to widzą, a nawet interweniują. Do takich osób należy m.in. sołtys Gwoździc Krzysztof Czapluk. Okazuje się, że nagłaśniał on problem oraz dokonywał zgłoszeń do stosownych instytucji.

- Kiedyś tętnił życiem, dziś straszy wybitymi oknami i sypiącym się dachem – mówi sołtys Gwoździc Krzysztof Czapluk. - Opuszczony budynek dawnego sklepu w naszej miejscowości stał się śmiertelną pułapką. Alarmujemy, to nie tylko wątpliwa wizytówka wsi, ale realne zagrożenie dla życia, zwłaszcza najmłodszych mieszkańców.

Sołtys Czapluk mówi też, że budynek, który od lat stoi pusty, z każdym miesiącem popada w coraz większą ruinę.

- Wyłamane drzwi i niezabezpieczone otwory okienne są otwartym zaproszeniem dla dzieci szukających wrażeń – dodaje sołtys. - Tymczasem wewnątrz czekają na nie przegniłe stropy, wystające pręty zbrojeniowe i grożące zawaleniem ściany działowe. Interwencja jest konieczna.

Jak dodaje sołtys, sołectwo nie zamierza przyglądać się sprawie biernie. Skierowanie do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego jest celem przymuszenia właściciela do natychmiastowego zabezpieczenia ruin lub wydania nakazu rozbiórki.

- A tak naprawdę trzeba to widzieć na własne oczy – podsumowuje w rozmowie z „Tygodnikiem Krapkowickim” sołtys.

Straż miejska apelowała, ale...

Nasza redakcja zwróciła się również do Straży Miejskiej w Krapkowicach w tej sprawie. Jak poinformował nas komendant Zdzisław Tupko, sprawa jest im dobrze znana.

- Już w czerwcu 2023 roku otrzymaliśmy zgłoszenia od mieszkańców w sprawie pogarszającego się stanu tego obiektu – mówi Zdzisław Tupko. – W związku z tym straż miejska wysłała pismo do właściciela tego obiektu.

Chodziło o to, by zabezpieczono obiekt. Niestety, jak się dowiedzieliśmy, właściciel tego terenu nie zareagował i nawet nie odpowiedział na jego treść. Dodajmy, że straż miejska zwróciła się również do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Krapkowicach. Jak usłyszeliśmy też od strażników miejskich, ich formacja musi działać w obrębie funkcjonującego prawa. De facto nie ma ona odpowiednich narzędzi, ażeby móc skutecznie walczyć z takimi problemami.

Nadzór wie...

Nasza redakcja zwróciła się również do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Krapkowicach z prośbą o komentarz w tej sprawie. Zapytaliśmy, czy inspektorat ma informacje na temat stanu technicznego budynku dawnego sklepu w Gwoździcach oraz, czy w ostatnich latach prowadzone były jakiekolwiek kontrole tego obiektu – jeśli tak, to jakie były ich wyniki i zalecenia pokontrolne. Chcieliśmy też wiedzieć, czy właściciel został wezwany do podjęcia działań zabezpieczających lub remontowych, a jeśli tak, to jakie konkretnie prace mu nakazano i w jakim terminie miał je wykonać. Zapytaliśmy również, jakie sankcje grożą mu za ewentualne zaniedbania, jakie kroki może podjąć nadzór budowlany w przypadku braku reakcji ze strony właściciela, a także czy w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia mieszkańców możliwe jest natychmiastowe działanie, na przykład w postaci nakazu rozbiórki.

Do końca składu tego wydania „Tygodnika Krapkowickiego” nie otrzymaliśmy odpowiedzi z inspektoratu. Zamieścimy ją niezwłocznie po jej otrzymaniu.

„Sprzedam” - ale czy to rozwiąże problem?

Próbowaliśmy również nawiązać jeszcze jeden kontakt z prośbą o komentarz. Na budynku widnieje bowiem baner z napisem „sprzedam” oraz numerem telefonu. Nasza redakcja wykonała połączenie. Odebrał wierzyciel. W krótkiej rozmowie dowiedzieliśmy się, iż obiekt jest gotowy do sprzedaży, a ta ma ruszyć jak najszybciej to możliwe. Usłyszeliśmy również, że są już chętni na nabycie tej nieruchomości.

Czy zmiana właściciela przełoży się na konkretne działania i wreszcie zabezpieczenie budynku? Na razie pozostaje to otwartym pytaniem. Faktem natomiast jest, że sprawa Gwoździc stawia też szersze pytanie o ogólnopolskie prawo budowlane. Czy jest ono na tyle skuteczne, by skutecznie walczyć z takimi problemami? Być może wymagałoby ono zmiany, ale czy to kiedykolwiek nastąpi? Na razie mieszkańcy mogą tylko z przerażeniem patrzeć, jak śmiertelna pułapka w samym sercu ich wsi czeka na kolejnych nieostrożnych śmiałków.

Na koniec warto dodać, iż nie jest to odosobniony przypadek na terenie całego powiatu. Pustostanów w całej okolicy jest sporo, a ich właściciele niewiele robią, żeby je odpowiednio zabezpieczyć.

Michał Mandola,
fot. czytelnik

eprasa.pl 16aeff7c29

Wielki jarmark z tradycjami w tle

W gminie Gogolin wielkanocne tradycje mają się znakomicie. Potwierdziły to dwa wydarzenia, które w ostatnich dniach zgromadziły licznych uczestników i mieszkańców – Gminny Konkurs Kroszonkarski im. Jerzego Lipki oraz Wielkanocny Jarmark Smaku i Tradycji.

Frekwencja podczas tegorocznego jarmarku w Gogolinie dopisała. Hala pękała w szwach.

Tradycyjny Gminny Konkurs Kroszonkarski im. Jerzego Lipki odbył się 13 marca w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Gogolinie. Jak podają organizatorzy, tegoroczna edycja cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, co potwierdza niesłabnącą popularność tradycji kroszonkarskich wśród mieszkańców gminy.

W konkursie wzięło udział liczne grono dzieci, młodzieży oraz dorosłych, którzy z dużym zaangażowaniem i starannością tworzyli wielkanocne ozdoby. Uczestnicy zaprezentowali wysoki poziom artystyczny, a przygotowane prace zachwycały różnorodnością wzorów, technik zdobienia oraz dbałością o detale. Metoda rytownicza, czyli tradycyjne zdobienie jaj poprzez drapanie wzorów, wciąż ma w Gogolinie wielu zwolenników.

W imieniu burmistrza Krzysztofa Reinerta wszystkich uczestników konkursu powitał Piotr Giecewicz, który oficjalnie ogłosił rozpoczęcie wydarzenia.

Jarmark Smaku i Tradycji - święto lokalnej kultury

W minioną niedzielę (22 marca) w Hali Sportowej im. B. i Z. Blautów w Gogolinie–Karłubcu odbył się tradycyjny Wielkanocny Jarmark Smaku i Tradycji.

Program objął bogatą ofertę artystyczną, konkursową oraz wystawienniczą.

Wydarzenie rozpoczęło się popołudniową porą i stało się okazją do wspólnego świętowania nadchodzących Świąt Wielkanocnych, prezentacji lokalnych tradycji oraz integracji mieszkańców gminy.

Program jarmarku objął bogatą ofertę artystyczną, konkursową oraz wystawienniczą. Na „Roztańczonej Scenie" zaprezentowały się zespoły i wykonawcy z Gogolina. Wystąpili: Miejska Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Gogolina, Zespół Tańca Współczesnego z elementami jazzu i baletu „Białe Róże" i „Różyczki", Grupa Przedszkolna „Pszczółki" z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3, uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 2, Zespół Taneczny HIP-HOP „WTR", wokaliści ze Studia Piosenki przy Gminnym Ośrodku Kultury oraz Zespół Taneczny Mażoretki „ARRiva".

Podczas jarmarku można było obejrzeć wystawę pokonkursową „Wielkie dzieło sztuki na małej skorupce" w ramach wspominanego już Konkursu Kroszonkarskiego im. Jerzego Lipki. W trakcie wydarzenia nastąpiło wręczenie nagród dla uczestników.

Konkurs, wystawcy i atrakcje

Istotnym punktem programu był także konkurs dla sołectw i dzielnic gminy Gogolin na „Najlepszy Wypiek Wielkanocny – Smaki Regionu". Rozstrzygnięcie konkursu oraz wręczenie nagród również nastąpiło w trakcie wydarzenia.

Podczas jarmarku na stoiskach swoją ofertę zaprezentowali m.in.: Dom Spokojnej Starości św. Barbara w Kamionku, Delicious HOME MADE – Irena Jasińska, twórczyni ludowa Grażyna Czekała z porcelanowymi wyrobami malowanymi wzorem ludowym, Agroturystyka Obrowiec – Stary Młyn, Koła Gospodyń Wiejskich Gminy Gogolin w ramach „Smaków Regionu", Gminny Ośrodek Kultury w Gogolinie ze stroikami i palmami wielkanocnymi, Kawiarenka Wielkanocna z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 oraz stoisko z wiklinowymi wyrobami.

Dla najmłodszych uczestników przygotowano liczne atrakcje, w tym wielkanocne ozdoby na świąteczny stół prowadzone przez Świetlicę Podwórkową „Dziupla", wielkanocny kącik z książką oraz warsztaty organizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną, pisankowe malowanie buziek oraz spotkanie z maskotką połączone ze słodkim poczęstunkiem.

Tradycyjny Gminny Konkurs Kroszonkarski im. Jerzego Lipki odbył się 13 marca w siedzibie Gminnego Centrum Kultury w Gogolinie.

Impreza jak co roku cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Hala sportowa pękała w szwach, a tłumy mieszkańców próbowały wyrobów wielkanocnych i słuchały występów artystycznych. Wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz kulturalny gminy Gogolin i zostało przygotowane na wysokim poziomie.

Wydarzeniu patronował „Tygodnik Krapkowicki". Wszystkie wyniki konkursowe podamy w kolejnym wydaniu naszej gazety.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.info

Michał Mandola

Na stoiskach swoją ofertę zaprezentowali przedstawiciele kilku sołectw. Stoły aż uginały się od smacznych potraw.

eprasa.pl 16aeff7c29

Lekarka kilku pokoleń. Odeszła dr Krystyna Musialik-Celta

Przez blisko pół wieku leczyła dzieci w Krapkowicach, Gogolinie i okolicznych miejscowościach. Dla wielu rodzin była nie tylko pediatrą, ale także przewodnikiem w trosce o zdrowie najmłodszych. 20 marca, w wieku 78 lat, zmarła lek. med. Krystyna Musialik-Celta.

Była żoną, matką i babcią. Przede wszystkim jednak – lekarką z powołania, która swoją zawodową drogę konsekwentnie związała z pediatrią i lokalną społecznością powiatu krapkowickiego.

W 1971 roku, po ukończeniu Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrzu, rozpoczęła pracę w szpitalu w Krapkowicach. To tam zdobywała pierwsze doświadczenia, a po uzyskaniu specjalizacji z pediatrii przez wiele lat pracowała na oddziale dziecięcym. Równolegle przyjmowała pacjentów w przychodni Zakładów Obuwniczych w Otmęcie, a następnie w Krępnej. Pod koniec lat 70. związała się z Ośrodkiem Zdrowia w Gogolinie, gdzie kontynuowała swoją misję leczenia najmłodszych.

Była współinicjatorką i współzałożycielką Grupowej Praktyki Lekarskiej „Nowa Przychodnia" w Gogolinie. To miejsce stało się zwieńczeniem jej wieloletniej pracy – tu pozostała aktywna zawodowo aż do końca kariery.

Jak sama podkreślała, medycyna była jej największą pasją. Pediatrii poświęciła całe życie zawodowe, a jej codzienna praktyka opierała się na uważności, odpowiedzialności i szacunku wobec pacjenta.

Dr Krystyna Musialik-Celta podczas jednej z chwil odpoczynku nad morzem – taką zapamiętają ją bliscy: aktywną, ciekawą świata i bliską naturze.

Przez ponad 50 lat pracy leczyła kolejne pokolenia dzieci i młodzieży – często także dzieci swoich dawnych pacjentów. W pamięci wielu zapisała się jako osoba spokojna, rzeczowa i zaangażowana, dla której dobro dziecka zawsze było najważniejsze.

Poza pracą była osobą o szerokich horyzontach i niesłabnącej ciekawości świata. Szczególną pasją darzyła przyrodę – interesowała się ornitologią i fotografią ptaków. Wspólnie z mężem wyruszała na liczne wyprawy, podczas których dokumentowała piękno natury, zarówno w Polsce, jak i w odległych zakątkach świata.

Bliskie były jej także góry. Wędrówki po Tatrach i Alpach stanowiły dla niej formę odpoczynku, ale i wyzwania, które chętnie podejmowała. Mimo licznych podróży i zainteresowań, zawsze znajdowała czas na spokojniejsze chwile – szczególne miejsce zajmował w jej życiu przydomowy ogród, który z zaangażowaniem pielęgnowała.

Msza pogrzebowa odbędzie się 25 marca o godz. 10.00 w kościele pw. św. Jana Chrzciciela w Obrowcu. Ceremonia pochówku nastąpi na cmentarzu parafialnym.

Odeszła osoba, która dla wielu mieszkańców regionu była symbolem rzetelnej, bliskiej ludziom medycyny. Pozostanie w pamięci pacjentów i ich rodzin jako lekarka oddana swojej pracy i ludziom, którym pomagała przez całe życie.

Redakcja i wydawca „Tygodnika Krapkowickiego" składa szczere wyrazy współczucia rodzinie i najbliższym.

Dominika Bassek

Tajemniczy pożar auta w lesie

To nie był zwykły pożar. Na leśnej drodze między Górażdżami a Chorulą doszczętnie spłonęło auto, a w jego wnętrzu odkryto nietypowe znalezisko. Okoliczności zdarzenia wyjaśnia policja.

Do zdarzenia doszło w piątek 20 marca po godzinie 16 na leśnej drodze pomiędzy Górażdżami a Chorulą. Około godziny 16.17 służby otrzymały zgłoszenie o pożarze samochodu osobowego marki fiat seicento. Jak wynika ze wstępnych ustaleń, pojazd został zauważony przez przypadkowego świadka – mężczyznę, który biegał w tej okolicy. To właśnie on, przebiegając obok auta około godziny 16.15, zauważył, że pojazd się tli i natychmiast powiadomił służby.

Na miejsce skierowano strażaków z JRG Krapkowice oraz jednostki OSP z Górażdży i Odrowąża. Pożar został szybko opanowany, jednak pojazd uległ całkowitemu spaleniu.

To, co zastali ratownicy i policjanci, budzi jednak pytania. W środku spalonego auta znajdowały się dwa częściowo zwęglone konary drzewa. Na tym etapie nie wiadomo, w jaki sposób znalazły się wewnątrz pojazdu i czy mają związek z przyczyną pożaru.

Po ugaszeniu ognia na miejsce ponownie zadysponowano strażaków z OSP Górażdże – tym razem na prośbę policji, w celu oświetlenia terenu. Funkcjonariusze prowadzili tam czynności mające na celu ustalenie przebiegu zdarzenia. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, pojazd nie posiadał tablic rejestracyjnych.

Śledczy nie wykluczają żadnego scenariusza – od nieszczęśliwego wypadku po celowe działanie. Na razie nie są znane informacje o ewentualnych osobach poszkodowanych ani właścicielu pojazdu. Sprawa jest rozwojowa.

(laba)

Rodzinie szczere wyrazy współczucia
z powodu śmierci
lek.med. Krystyny Musialik-Celty
składają
Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Wierni szli z krzyżem

W sobotę 21 marca w Dobrej odbyło się tradycyjne nabożeństwo drogi krzyżowej ulicami wioski. Wydarzenie miało charakter dekanalny - do udziału zaproszono wiernych z kilku parafii.

Uczestnicy nabożeństwa nieśli krzyż ulicami miejscowości.

Uczestnicy nabożeństwa nieśli krzyż ulicami miejscowości. Reprezentanci poszczególnych parafii kolejno przejmowali go na znamię, prowadząc zgromadzonych w modlitewnej zadumie. O oprawę muzyczną zadbała orkiestra dęta. Był to czas refleksji i przygotowania duchowego przed zbliżającym się Wielkim Tygodniem.

(mim), fot. parafia Komorniki

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
śp. lek. med. Krystyny Musialik-Celty
oddanej pacjentom, pełnej życzliwości,
empatii i profesjonalizmu.
Rodzinie, Bliskim Zmarłej
składamy wyrazy głębokiego współczucia.
Współpracownicy z „Nowej Przychodni"

Rodzinie oraz Bliskim
wyrazy szczerego współczucia i żalu
z powodu śmierci
śp. lek. med. Krystyny Musialik-Celty
składają
Zarząd i Pracownicy
firmy Samed

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

LEK. MED. KRYSTYNY MUSIALIK - CELTY

jednej z inicjatorów i twórców Gminnego Ośrodka Zdrowia i „Nowej Przychodni" w Gogolinie, przez dziesięciolecia oddanej opiece nad zdrowiem dzieci i młodzieży w gminie Gogolin.

Rodzinie i bliskim Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia

Adrian Mróz
Przewodniczący
Rady Miejskiej w Gogolinie

Krzysztof Reinert
Burmistrz Gogolina

eprasa.pl 16aeff7c29

Gmina Strzeleczki stawia na bezpieczeństwo

Władze samorządowe ze Strzeleczek podpisały ważne porozumienia z policją, które wzmocnią bezpieczeństwo na terenie gminy oraz w całym powiecie. Do podpisania dokumentów doszło w urzędzie miejskim, gdzie gościł komendant powiatowy policji w Krapkowicach młodszy inspektor Krzysztof Kociuga. W spotkaniu uczestniczył także burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka.

Umowę zawarł burmistrz Strzeleczek z komendantem krapkowickiej policji.

Dzięki zawartej współpracy z budżetu gminy zostanie przeznaczonych 10 tysięcy złotych na finansowanie dodatkowych patroli policyjnych, które będą pełnić służbę ponad standardowy czas. Kolejne 15 tysięcy złotych gmina przekaże na wsparcie zakupu nowego radiowozu, co pozwoli funkcjonariuszom działać szybciej i skuteczniej.

- Patrole będą działać tam, gdzie są najbardziej potrzebne, reagując na bieżące potrzeby i dbając o bezpieczeństwo mieszkańców – mówi burmistrz Strzeleczek Marek Pietruszka. – Nowy radiowóz pozwoli funkcjonariuszom skuteczniej reagować na sytuacje w całym powiecie, zwiększając ochronę i spokój w naszej społeczności.

Jak dodaje włodarz, jest to kolejny krok w kierunku jeszcze bezpieczniejszej i spokojniejszej gminy Strzeleczki.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Było świątecznie i radośnie

W poprzednim numerze „Tygodnika Krapkowickiego" pisaliśmy o tradycyjnym Wielkanocnym Kiermaszu Charytatywnym, który w niedzielę 15 marca odbył się w domu kultury w Strzeleczkach. W bieżącym wydaniu prezentujemy więcej zdjęć z tego wyjątkowego wydarzenia. Zachęcamy do obejrzenia fotorelacji, która oddaje atmosferę pełną życzliwości i świątecznego ciepła.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Gminne eliminacje OTWP w Strzeleczkach wyłoniły najlepszych

Młodzi mieszkańcy gminy Strzeleczki wzięli udział w eliminacjach Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom". Na pierwszym, gminnym etapie uczestnicy najpierw zmierzyli się z testem pisemnym, a później stanęli do części ustnej, odpowiadając na pytania niczym prawdziwi eksperci od ochrony przeciwpożarowej.

Laureaci otrzymali z rąk burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszki nagrody oraz pamiątkowe dyplomy.

Po zsumowaniu punktów z obu etapów wyłoniono laureatów w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii klas I–IV szkół podstawowych pierwsze miejsce zajęła Julia Zając, drugie Piotr Wyszka, a trzecie Milena Smyczek. W kategorii klas V–VIII zwyciężyła Hanna Duda, drugie miejsce przypadło Jakubowi Dudzie, a trzecie Zofii Dudzie.

Laureaci otrzymali z rąk burmistrza Strzeleczek Marka Pietruszki nagrody oraz pamiątkowe dyplomy. Pozostali uczestnicy również zostali docenieni – oprócz dyplomów otrzymali drobne upominki. Włodarz, który jest czynnym strażakiem, nie kryje satysfakcji z przebiegu wydarzenia.

- Tego typu inicjatywy to nie tylko świetna okazja do rywalizacji, ale przede wszystkim cenna lekcja bezpieczeństwa – mówi Marek Pietruszka. - Dzięki nim młodzi uczestnicy zdobywają wiedzę z zakresu ochrony przeciwpożarowej, uczą się właściwego reagowania w sytuacjach zagrożenia, a przy tym rozwijają pewność siebie i umiejętność radzenia sobie ze stresem.

Władze samorządowe gratulują wszystkim uczestnikom i życzą powodzenia na kolejnych etapach turnieju.

(mim), fot. gmina Strzeleczki

Samorząd ze Strzeleczek oferuje pomoc finansową

Podczas ostatniej sesji, która odbyła się 24 lutego, Rada Miejska w Strzeleczkach podjęła uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla gminy Krapkowice. Środki przeznaczone zostaną na dofinansowanie bieżącej działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Krapkowicach.

Wykonanie uchwały powierzono burmistrzowi Strzeleczek.

Na podstawie podjętej uchwały samorząd przekaże gminie Krapkowice kwotę 4 tysięcy złotych. Pomoc finansowa zostanie udzielona w formie dotacji celowej z budżetu gminy Strzeleczki na rok 2026. Szczegółowe warunki udzielenia pomocy finansowej określone zostaną w umowie zawartej pomiędzy obiema gminami. Wykonanie uchwały powierzono burmistrzowi Strzeleczek.

Warto dodać, że Warsztaty Terapii Zajęciowej w Krapkowicach prowadzą zajęcia wspierające osoby z niepełnosprawnościami w rozwijaniu umiejętności potrzebnych do codziennego funkcjonowania. Dofinansowanie z gminy Strzeleczki pomoże w utrzymaniu ciągłości i jakości tych działań.

(mim), fot. gmina Strzeleczki/sesja

eprasa.pl 16aeff7c29

Regionalnie, tanecznie i pysznie

W Zdzieszowicach 21 marca miały miejsce dwa wyjątkowe wydarzenia: Gminny Kiermasz Wielkanocny oraz XVIII Przegląd Tańców Regionalnych „Raz na ludowo". Wydarzenie zorganizowane w Miejsko Gminnym Ośrodku Kultury Sportu i Rekreacji zgromadziło mieszkańców i gości, oferując przegląd dziecięcych zespołów tanecznych, wystawę rękodzieła oraz koncert, który zwieńczył całą imprezę.

Podczas XVIII edycji przeglądu „Raz na ludowo" scena należała do najmłodszych.

Sala widowiskowa MGOKSiR w Zdzieszowicach wypełniła się dekoracjami i zapachami tradycyjnych potraw. Podczas XVIII edycji przeglądu „Raz na ludowo" na scenie zaprezentowały się dzieci z przedszkoli z terenu gminy oraz przybyli goście z innych miejscowości. Młodzi wykonawcy wystąpili w barwnych strojach, oddając energię i radość płynącą z tańca. Występy pokazały, że kultura ludowa pozostaje żywa i może przekazywać swoje wartości kolejnym pokoleniom. To było prawdziwe święto tradycji i kultury ludowej.

Smaki i rękodzieło

Równolegle z przeglądem działał kiermasz. Swoje stoiska przygotowały koła gospodyń wiejskich, przedszkola i szkoły podstawowe. Można było na nich zobaczyć i nabyć ozdoby wielkanocne, rękodzieło, a także spróbować domowych wypieków oraz tradycyjnych potraw. Organizatorzy zadbali o staranność i kreatywność prezentowanych wyrobów.

Na zakończenie dnia wystąpił zespół Lubov, którego koncert nadał wydarzeniu muzyczną oprawę. Organizatorzy podkreślali, że połączenie kiermaszu z przeglądem tanecznym stworzyło przestrzeń do wspólnego przeżywania tradycji. W imprezie, która przyciągnęła całe rodziny, sprzyjając spotkaniom, rozmowom i integracji lokalnej społeczności uczestniczyli m.in. burmistrz Zdzieszowic Sylwester Gidel, przewodniczący Rady Miejskiej w Zdzieszowicach Marek Skóra oraz Dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Sportu Kultury i Rekreacji w Zdzieszowicach Paweł Gołdyn.

(matt), fot. MGOKSiR Zdzieszowice

Wystąpiły dzieci z przedszkoli z całej gminy oraz goście z innych miejscowości.

eprasa.pl 16aeff7c29

Smak, tradycja i rękodzieło w jednym miejscu

Zapach świątecznych potraw, misternie zdobione pisanki i wyjątkowa atmosfera - tak wyglądała Wystawa Stołów Wielkanocnych w Walcach. Wydarzenie przyciągnęło miłośników tradycji i pokazało, że śląska gościnność ma się doskonale.

Wystawa Stołów Wielkanocnych w Walcach zachwyciła tradycją i smakami.

Choć konkurencja w regionie była w tym roku spora, w Walcach nie zabrakło tego, co najważniejsze – smaku, tradycji i serca włożonego w przygotowania. Wystawa Stołów Wielkanocnych zorganizowana przez Związek Śląskich Kobiet Wiejskich po raz kolejny pokazała, że śląska gościnność ma się znakomicie.

W niedzielę 22 marca odwiedzający mogli zanurzyć się w świecie świątecznych smaków, zapachów i barw, które od pokoleń towarzyszą wielkanocnym przygotowaniom na Śląsku.

Na stołach królowały nie tylko tradycyjne potrawy, ale również ręcznie wykonane wyroby cukiernicze, misternie przygotowane dekoracje, robótki szydełkowe oraz różnorodne rękodzieło. Szczególne miejsce zajmowały pisanki – kolorowe, bogato zdobione i wykonane wieloma technikami, będące symbolem życia i odradzającej się natury.

– My, Ślązaczki, pielęgnujemy tradycje wielkanocne. Nasze babcie i mamy nauczyły nas, że rodzina jest najważniejsza. Szczęśliwe mamy mają szczęśliwe rodziny, dlatego dbamy o to, aby świąteczny posiłek był dobry i przede wszystkim smaczny – podkreśla Sylwia Koziołek-Beier, przewodnicząca Związku Śląskich Kobiet Wiejskich.

Śląskie gospodynie pokazały kunszt, rękodzieło i wielkanocne zwyczaje.

Jak zaznacza, to właśnie różnorodność i pracowitość definiują lokalne gospodynie.

– To nas wyróżnia – ambicja, kreatywność i szacunek do tradycji. Radość ta związana jest z radosnym oczekiwaniem Zmartwychwstania Pańskiego – dodaje.

W tegorocznej edycji swoje stoły zaprezentowało siedem grup gospodyń – z Walec, Kórnicy, Przewozu, Nowego Browińca, Głogówka-Oraczy, Spóroka oraz – po raz pierwszy – ze Strzelec Opolskich. Każdy stół był inny, ale wszystkie łączyło jedno: dbałość o detale i inspiracje czerpane z tradycji przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

Choć frekwencja była nieco niższa niż w ubiegłym roku – głównie z powodu odbywających się równolegle dużych jarmarków w Gogolinie i Głogówku – organizatorzy nie kryją zadowolenia.

– Mamy nadzieję, że wszyscy goście byli zadowoleni. Dla nas najważniejsze jest to, że możemy pokazać naszą tradycję i spotkać się razem – podsumowują uczestniczki.

Walecka wystawa po raz kolejny udowodniła, że wielkanocne stoły to coś więcej niż jedzenie. To opowieść o rodzinie, pamięci i wspólnocie – zapisana w smakach, kolorach i rękodziele, które mimo zmieniającego się świata wciąż pozostają żywe.

Więcej zdjęć na www.tygodnik-krapkowicki.pl

(laba), fot. (nika)

Hulajnogi poszły w ruch

Emocje, śmiech i sportowa walka do ostatnich metrów - tak wyglądał wyścig na hulajnogach w Walcach. Wydarzenie w ramach Dni Partnerstwa pokazało, że integracja polsko-czeska może mieć naprawdę szybkie tempo.

Po raz kolejny dzieci i młodzież uczestniczyły w wyścigu hulajnóg.

W piątek, 20 marca, Walce na chwilę zamieniły się w arenę nietypowej, ale niezwykle emocjonującej rywalizacji. Wyścig na hulajnogach przyciągnął młodzież i dorosłych z Polski oraz Czech.

Na starcie stanęli uczniowie, a także starsi uczestnicy, którzy nie zamierzali oddać pola młodszym. Była sportowa rywalizacja, ale przede wszystkim dobra zabawa i integracja ponad granicami.

Więcej w kolejnym wydaniu „Tygodnika Krapkowickiego".

(laba), fot.(CKiC Walce)

Nasze specjały w Bytowie

Miniony weekend był pełen warsztatów, spotkań i wymiany doświadczeń w powiecie bytowskim. Silna reprezentacja naszego powiatu, zaproszona przez Starostę Bytowskiego Leszka Waszkiewicza, pokazała, że region ma wiele do zaoferowania.

KGW Grocholub udowodniło, że tradycja, kreatywność i kulinarne umiejętności mieszkańców naszego regionu mają moc przyciągania uwagi i budowania pozytywnego wizerunku regionu na szerszą skalę.

Panie z Koła Gospodyń Wiejskich z Grocholubia miały okazję nie tylko poznać historię i uroki części województwa pomorskiego, ale przede wszystkim zaprezentować lokalne smaki podczas Turnieju Kół Gospodyń Wiejskich w Parchowie. Stoisko Grocholubia wyróżniało się tradycją i dbałością o szczegóły – od przepisów po dekoracje.

Nie zabrakło też rękodzielniczych mistrzostw. Krystyna Piechota zachwyciła wszystkich pokazem skrobania kroszonek, prezentując kunszt tej śląskiej tradycji, pielęgnowanej w naszym regionie od pokoleń. W warsztatach dla uczestników każdy mógł spróbować swoich sił w zdobieniu jaj, poznając tajniki tej precyzyjnej i pełnej symboliki sztuki.

To wydarzenie było połączeniem pasji, kultury ludowej i wymiany doświadczeń między regionami. Uczestnicy mogli zarówno podziwiać lokalne rękodzieło, jak i uczyć się od siebie nawzajem, wzmacniając więzi między powiatami.

(laba), fot. Powiat Bytowski

„Przecinek" oczarował publiczność zespołu „Śląsk"

To był występ, który na długo pozostanie w pamięci zarówno małych tancerek, jak i publiczności. W sobotę 21 marca Dziecięcy Zespół Taneczny „Przecinek" z Brożca wziął udział w niespodziewanym pokazie przed ogromną widownią w hali Azoty - a przede wszystkim przed artystami legendarnego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" im. Stanisława Hadyny.

Dzięki pasji, pracy i wsparciu nawet najmłodsi artyści mogą zaznaczyć swoją obecność na scenach wielkich widowisk i czerpać inspirację od najlepszych.

Zespół dowiedział się o występie zaledwie na kilka dni wcześniej, jednak dziewczynki zdążyły przetrenować układ i wystąpiły perfekcyjnie.

– Kilka razy byliśmy na warsztatach tanecznych w Koszęcinie prowadzonych przez instruktorów i tancerzy zespołu „Śląsk", więc znaliśmy ich warsztat, ale gdy widzi się nasze dzieci razem z nimi na scenie i owacje publiczności nagradzające ich występ, to jest coś niesamowitego – podkreśla Ewa Magosz, instruktorka „Przecinka".

Małe tancerki nie tylko zatańczyły przed znakomitymi artystami, ale też mogły po raz pierwszy zobaczyć pełny występ „Śląska". Kolorowe stroje, perfekcyjne układy taneczne, chórzyści i instrumentaliści oczarowali publiczność, a młode tancerki patrzyły z zachwytem, zarażając się energią sceny i rytmem muzyki.

Występ w hali Azoty to nie tylko emocje i doświadczenie sceniczne, ale także doskonała promocja kultury naszego regionu. Organizatorzy imprezy zadbali o to, aby młodym artystkom zapewnić odpowiednie wsparcie, a instruktorzy z Brożca podziękowali wszystkim, którzy pomogli przygotować dzieci do tego wyjątkowego wydarzenia – w tym Helenie Miczce-Luda oraz Rodzinnej Kapeli Szczepańskich. Dziecięcy „Przecinek" z Brożca po raz kolejny udowodnił, że talent i zaangażowanie nie znają granic wiekowych.

(laba), fot. (FB Przecinek)

eprasa.pl 16aeff7c29

Pałac w Żyrowej zatrudni
KUCHARKĘ
- KUCHARZA Z DOŚWIADCZENIEM
Kontakt telefoniczny w godzinach 8:00 - 16:00
Kontakt: 797-010-015
oraz mail: palac@palaczyrowa.com.pl

STANY SUROWE BUDYNKU
Docieplenia, tynki maszynowe, gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

KOMPLEKSOWE
USŁUGI BRUKARSKIE
TARASY, CHODNIKI, PARKINGI, DROGI, NIWELACJA TERENU
DraxBruk
usługi koparko-ładowarką 6T
usługi minikoparką
usługi wywrotką 3,5T
ZADZWOŃ umów się!
510 500 403

Zapraszam
PORADY PRAWNE
dr Piotr Woźniak
BIURO SENATORSKIE
Opole, ul. Krakowska 31, lok. E
77 546 76 19
www.senatorwozniak.pl

DRUKUJEMY NA ŚCIANACH
www.partner-projekt.pl

NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
AKUMULATORY
ROLNICZE I SAMOCHODOWE
BATEX
796 468 751

UL. KILIŃSKIEGO 11- Krapkowice

eprasa.pl 16aeff7c29

65 tysięcy złotych na projekty społeczne

Gmina Zdzieszowice przeznaczy 65 tysięcy złotych na wsparcie projektów realizowanych przez organizacje pozarządowe. Burmistrz ogłosił trzy otwarte konkursy ofert, które obejmują pomoc osobom z niepełnosprawnościami, wsparcie społeczne oraz działania w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego.

Konkursy ofert obejmą pomoc osobom z niepełnosprawnościami, wsparcie społeczne oraz działania w obszarze kultury i dziedzictwa narodowego.

Samorząd Zdzieszowic zachęca stowarzyszenia i fundacje do składania projektów w ramach ogłoszonych otwartych konkursów ofert na 2026 rok. Środki z budżetu gminy mają wesprzeć inicjatywy odpowiadające na lokalne potrzeby społeczne.

Największą pulę, bo aż 30 tysięcy złotych, zarezerwowano na zadania z zakresu pomocy społecznej. Dofinansowanie trafi do podmiotów, które przedstawią programy skierowane do rodzin w trudnej sytuacji życiowej, osób starszych oraz zagrożonych wykluczeniem. Gmina oczekuje propozycji działań aktywizujących i integracyjnych, a także projektów oferujących pomoc rzeczową lub doradczą. Szczególnie mile widziane będą inicjatywy przeciwdziałające izolacji społecznej oraz te, które wspierają samodzielność i wyrównywanie szans wśród mieszkańców.

Kolejne 25 tysięcy złotych przeznaczono na działalność na rzecz osób z niepełnosprawnościami. W ramach konkursu można uzyskać wsparcie na organizację warsztatów rozwojowych, zajęć rehabilitacyjnych czy szkoleń. Oczekiwane są również projekty zakładające utworzenie grup wsparcia, prowadzenie poradnictwa specjalistycznego – w tym psychologicznego, prawnego lub zawodowego – a także organizację wydarzeń integracyjnych. Gmina czeka także na pomysły związane z działaniami zwiększającymi dostępność przestrzeni publicznej.

Ostatni z konkursów z budżetem 10 tysięcy złotych dotyczy kultury, sztuki i dziedzictwa narodowego. Dotacje wesprą przedsięwzięcia promujące lokalne dziedzictwo, rozwijające i upowszechniające muzykę oraz chroniące tradycyjne rzemiosło. Celem naboru jest także edukacja kulturalna mieszkańców oraz integracja społeczności lokalnej poprzez wspólne uczestnictwo w kulturze.

Oferty we wszystkich trzech konkursach można składać wyłącznie w formie elektronicznej. Nabór potrwa do 10 kwietnia 2026 roku, a formularz dostępny jest na platformie zdzieszowice.engo.org.pl.

(matt), fot. Canva

Mistrzynie sportowej rywalizacji

W zdzieszowickiej hali sportowej rozbrzmiewał doping i dźwięk piłek odbijających się od parkietu. Drużyny rywalizowały o miano najlepszej w regionie, dostarczając kibicom widowiska pełnego sportowej pasji.

W hali sportowej w Zdzieszowicach triumfował duch fair play i piłkarska pasja.

14 marca w Zdzieszowicach odbyła się druga edycja Turnieju Piłki Ręcznej Kobiet Masters. Organizatorem wydarzenia był MGOKSiR, a rywalizacja toczyła się o Puchar Burmistrza Zdzieszowic.

Do walki o zwycięstwo na parkiecie stanęły trzy zespoły. Po serii meczów, które obfitowały w składne akcje i zaangażowanie, triumfatorkami turnieju zostały zawodniczki Olimpu Grodków Masters. Drugie miejsce na podium przypadło drużynie Zagłębie Lubin Masters - Lss Handball. Gospodynie, reprezentujące OldRuch Zdzieszowice Masters po zaciętych spotkaniach uplasowały się na trzecim stopniu podium.

Sportowym zmaganiom towarzyszyła oprawa przygotowana przez lokalne mażoretki. Młode artystki swoim występem uświetniły turniej, za co zostały nagrodzone brawami publiczności. Dziewczęta aktywnie włączyły się również w życie społeczności zgromadzonej w hali, prowadząc wraz z rodzicami kiermasz domowych wypieków.

Organizatorzy wyrazili wdzięczność drużynom za dostarczenie widowiska, kibicom za stworzenie atmosfery oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sprawnego przeprowadzenia turnieju.

(matt), fot. (MGOKSiR Zdzieszowice)

O ludziach, pielgrzymowaniu i świecie

W zdzieszowickiej bibliotece rozbrzmiały echa hiszpańskich szlaków. Gościem spotkania był proboszcz parafii w Jasionej ksiądz Piotr Bekierz, który opowiedział o swoim pielgrzymkowym doświadczeniu związanym z Camino. Duchowny będący również autorem książek poświęconych wędrówce, podzielił się refleksją na temat tego, co w drodze jest najistotniejsze.

Kilkadziesiąt osób zgromadziło się w bibliotece, by wysłuchać opowieści człowieka, dla którego Camino stało się ważną częścią życia.

Kilkadziesiąt osób zgromadziło się w bibliotece, by wysłuchać opowieści człowieka, dla którego Camino stało się ważną częścią życia. Ksiądz Piotr Bekierz, na co dzień proboszcz parafii św. Magdaleny w Jasionej, zabrał słuchaczy w literacko-duchową podróż szlakami wiodącymi do grobu św. Jakuba. Nie była to jednak typowa prelekcja krajoznawcza, a raczej osobiste świadectwo tego, co oznacza być w drodze.

Pielgrzym opisał codzienność na szlaku, na którą składają się zarówno fizyczne trudy wielodniowego marszu, jak i chwile wytchnienia. Mówił o zmęczeniu, które odczuwa każdy pielgrzym, ale także o satysfakcji z pokonywania kolejnych kilometrów. Kluczowym elementem jego relacji byli jednak ludzie. To z nimi, jak podkreślał, wiążą się najcenniejsze wspomnienia z wędrówki. Rozmowy prowadzone przy drodze, w schroniskach czy na postojach z osobami z różnych zakątków świata, stanowią esencję Camino. Wymiana doświadczeń i wzajemne otwarcie się na drugiego człowieka sprawiają, że nawet najtrudniejszy odcinek trasy nabiera głębszego sensu.

Ksiądz Piotr Bekierz zwracał uwagę, że wyprawa taka jak Camino nie wymaga wyjątkowego przygotowania czy nadzwyczajnych środków. Fundamentem jest decyzja i wykonanie pierwszego ruchu. To właśnie ten jeden krok uruchamia lawinę wydarzeń i pozwala dotrzeć do miejsc, które na mapie wydają się odległe.

Spotkanie miało kameralny charakter, a jego uczestnicy mieli okazję do zadawania pytań i rozmowy z gościem poza oficjalną częścią. Wizyta księdza Piotra Bekerza była dla wielu inspiracją niekoniecznie do wyruszenia na szlak, ale do zastanowienia się nad tym, co w codziennym pielgrzymowaniu przez życie jest najważniejsze.

(matt), fot. (MiGBP w Zdzieszowicach)

Wiosenne barwy w Oleszce

Tereny zielone w Oleszce zyskały nową, kwiatową odsłonę. W ramach tegorocznych prac związanych z estetyzacją miejscowości, na rabatach pojawiły się bratki, które mają upamiętnić nadejście wiosny. To pierwszy z tegorocznych akcentów upiększających przestrzeń publiczną w sołectwie.

W ostatnich dniach w Oleszce przeprowadzono akcję sadzenia roślin sezonowych. Na terenach wokół centralnych punktów miejscowości pojawiły się bratki, które wprowadziły kolorowy akcent w krajobraz. Inicjatywa miała na celu podkreślenie zmieniającej się pory roku i poprawę estetyki otoczenia.

Realizacją przedsięwzięcia zajęły się mieszkanki Oleszki, które zaangażowały się w prace ogrodnicze. To właśnie one posadziły kwiaty, poświęcając swój czas na rzecz lokalnej społeczności. Zakup roślin został sfinansowany z funduszu sołeckiego, a środki na ten cel pochodzą z budżetu gminy Zdzieszowice.

(matt)

eprasa.pl 16aeff7c29

Węzły i służba na krawędzi

Węzły ratownicze, stanowiska na wysokości oraz bezpieczna praca na drabinach i przy krawędziach dachów - to tematy, które doskonalili we wtorek 17 marca druhowie z OSP Żywocice. Szkolenie odbyło się na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Krapkowicach.

Podczas szkolenia uczestnicy skupili się na praktycznym doskonaleniu wiązania węzłów ratowniczych.

Strażacy ochotnicy z Żywocic mieli okazję uczestniczyć w specjalistycznym szkoleniu z zakresu technik wysokościowych. Ćwiczenia przeprowadzono we współpracy z jednostką OSP Rozwadza, a ich gospodarzem byli funkcjonariusze krapkowickiej PSP.

Podczas szkolenia uczestnicy skupili się na praktycznym doskonaleniu wiązania węzłów ratowniczych. Istotnym elementem było również budowanie stanowisk na wysokości oraz prawidłowe zabezpieczenie się podczas prac z użyciem drabiny przystawnej. Instruktorzy zwrócili szczególną uwagę na techniki asekuracji przy operacjach prowadzonych na krawędzi dachu.

Celem wtorkowych zajęć było podniesienie kwalifikacji druhów i utrwalenie dobrych praktyk niezbędnych podczas realnych akcji ratowniczych. Przedstawiciele jednostek z Żywocic i Rozwadzy podkreślali, że regularne doskonalenie umiejętności przekłada się bezpośrednio na poziom bezpieczeństwa – zarówno ratowników, jak i osób, którym udzielana jest pomoc.

(matt), fot.(OSP Żywocice)

Fryzjerskie inspiracje czterema porami roku

W Zespole Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach odbyła się VI edycja Powiatowego Konkursu Fryzjerskiego „Cztery Pory Roku". Wydarzenie zorganizowano we współpracy z Cechem Rzemiosł Różnych w Krapkowicach. Młodzi adepci fryzjerstwa mieli za zadanie stworzyć stylizacje nawiązujące do charakteru wiosny, lata, jesieni lub zimy.

W rywalizacji wzięli udział uczniowie szkół kształcących w zawodzie fryzjera.

W rywalizacji wzięli udział uczniowie szkół kształcących w zawodzie fryzjera, którzy zaprezentowali przed publicznością i jury swoje autorskie projekty. Zadanie konkursowe polegało nie tylko na perfekcyjnym wykonaniu technicznym, ale przede wszystkim na oddaniu w fryzurze i stylizacji atmosfery danej pory roku. Komisja oceniająca prace brała pod uwagę pomysłowość, dobór formy oraz ogólną estetykę wykonania.

W składzie jurorskim zasiedli przedstawiciele różnych środowisk związanych z branżą oraz organizatorzy: Aneta Dróżdż reprezentująca Starostwo Powiatowe w Krapkowicach, mistrz fryzjerstwa Carmen Wunschik, ekspert w dziedzinie fryzjerstwa Patryk Siodlaczek oraz wicedyrektor szkoły Aleksandra Rataj-Latka. Po burzliwych obradach jury wyłoniło zwycięzców.

Najwyższe miejsce na podium i tytuł laureata I miejsca przypadły Malwinie Kołek z Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach. Tuż za nią, na drugim miejscu, sklasyfikowana została Emilia Wiśniewska, a trzecie miejsce zajęła Vanessa Filipczyk. Obie uczennice reprezentują Zespół Szkół nr 1 im. Powstańców Śląskich w Kędzierzynie-Koźlu. Komisja postanowiła przyznać także wyróżnienia, które otrzymały Kinga Fulczyk, Daria Kucielka i Julia Krzywak – wszystkie z Zespołu Szkół nr 1 w Kędzierzynie-Koźlu.

Tradycyjnie podczas konkursu nie zabrakło również głosowania publiczności. O tytule faworyta widzów decydowali obecni w sali goście, uczniowie i nauczyciele. Najwięcej głosów od publiczności zdobyła Natalia Kochanek. Drugie miejsce w tym plebiscycie zajęła Malwina Kołek, a trzecie Julia Kurywacz.

(matt), fot. ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach

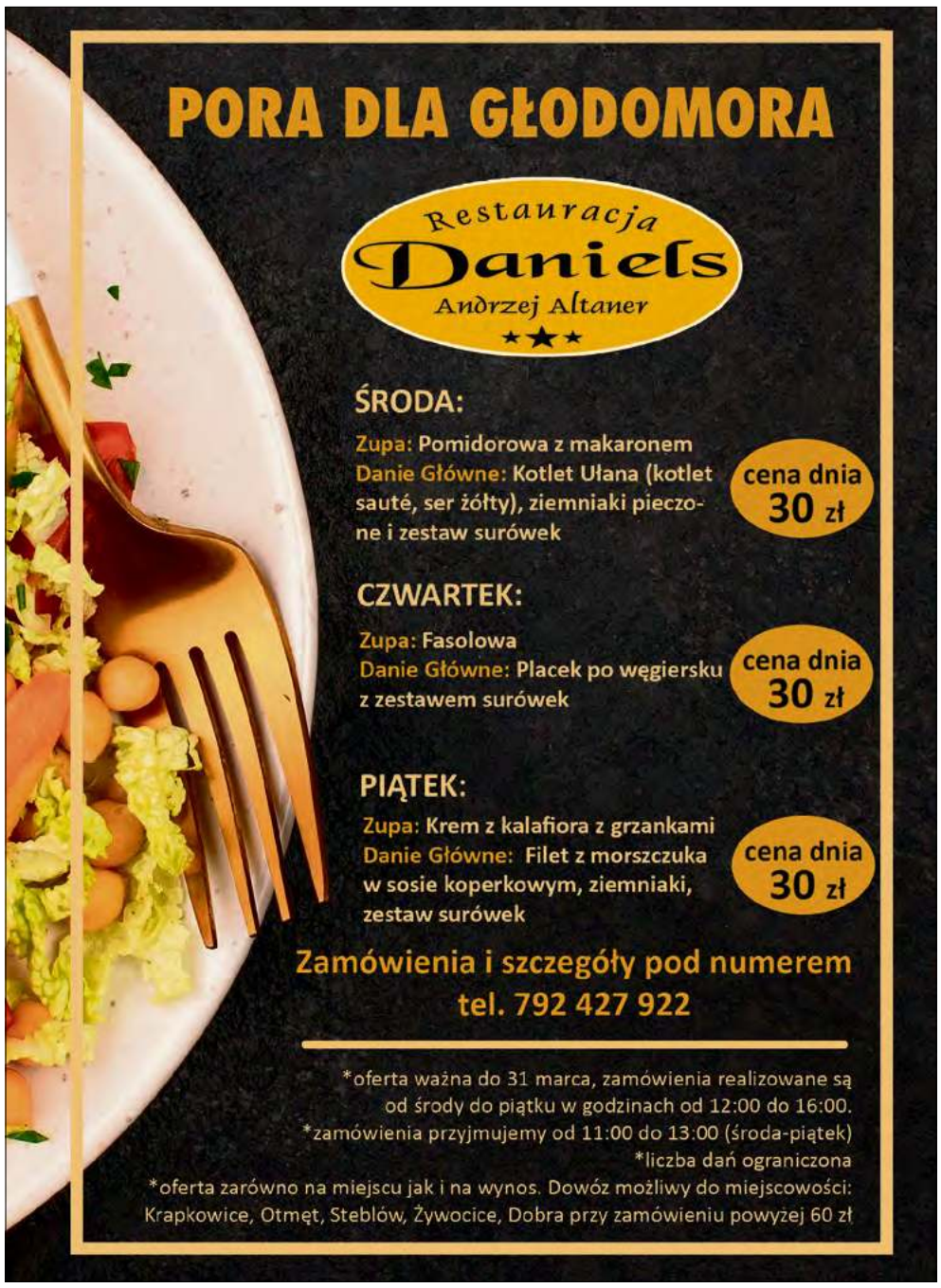

eprasa.pl 16aeff7c29

Tradycja zaklęta w skorupce - warsztaty kroszonkarskie w Krępnej

W sobotę, 14 marca 2026 roku, sala wiejska w Krępnej wypełniła się zapachem naturalnych barwników, dźwiękiem skrobiących rylców i ciepłą, niemal rodzinną atmosferą. Wszystko za sprawą warsztatów „Jajko z duszą tradycji - Warsztaty dawnego rzemiosła", które zorganizowało Koło Gospodyń Wiejskich „Krampski Utopek".

Spotkanie było okazją do poznania jednej z najpiękniejszych opolskich tradycji wielkanocnych – zdobienia kroszonek. Warsztaty poprowadziły Jadwiga Jędruś i Joanna Tomeczek, które z ogromną pasją i serdecznością dzieliły się wiedzą o regionalnym rzemiośle przekazywanym z pokolenia na pokolenie. Ich opowieści o dawnych zwyczajach i symbolice wzorów sprawiły, że uczestnicy mogli poczuć prawdziwego ducha zbliżających się świąt.

Sala wiejska w Krępnej zamieniła się w pracownię ludowego rzemiosła, gdzie pod okiem instruktorów powstawały tradycyjne opolskie kroszonki.

Gościem specjalnym wydarzenia był twórca ludowy Patryk Blania z Obrowca – wielokrotny laureat konkursów i znany propagator rytowniczego zdobienia jaj. Artysta, który kontynuuje rodzinną tradycję kroszonkarską, zaprezentował uczestnikom swoje umiejętności oraz opowiedział o charakterystycznych wzorach, z których najbardziej rozpoznawalny jest jego autorski motyw „Znikąd donikąd".

Podczas warsztatów przy jednym stole zasiedli mieszkańcy w różnym wieku – panie, panowie i dzieci. Wspólnie tworzyli tradycyjne śląskie, opolskie kroszonki.

- Najpierw jajka barwiono naturalnie, przede wszystkim w łuskach cebuli, które nadają skorupce głęboki brązowo-czerwony kolor. – mówi przewodniczący Koła Gospodyń Wiejskich „Krampski Utopek" Łukasz Kozok - Następnie uczestnicy sięgali po rylce, aby precyzyjnie wydrapywać wzory. Dzięki tej technice spod zabarwionej powierzchni wyłaniała się jasna skorupka, tworząc charakterystyczne motywy geometryczne i roślinne typowe dla naszego regionu.

Przy pracy nie brakowało śmiechu, rozmów i wspomnień o dawnych, babcinych świętach Wielkanocnych. Uczestnicy podjadali domowe wypieki i wzajemnie sobie pomagali, często słysząc życzliwe podpowiedzi: „tu jeszcze troszkę podrap".

Jadwiga Jędruś i Joanna Tomeczek dbały o to, aby każdy, nawet osoba początkująca czuła się pewnie. Dzięki ich wsparciu uczestnicy opuszczali warsztaty z kilkoma własnoręcznie wykonanymi, unikatowymi kroszonkami.

Warsztaty w Krępnej pokazały, że lokalne tradycje wciąż żyją – wystarczy tylko stworzyć przestrzeń, w której mogą być przekazywane dalej. A jak się okazuje, czasem wystarczy do tego jedno jajko, rylec i garść cebulowych łusek.

Dawid Laskowski, fot. (KGW „Krampski Utopek")

Młodzież edukuje młodzież

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Zdzieszowicach odbyły się warsztaty poświęcone Młodzieżowej Strategii Województwa Opolskiego. Zajęcia dla swoich rówieśników poprowadzili Maciej Żytko, Adrian Schlensag, Kacper Linka i Weronika Soborak - uczniowie tej placówki, będący jednocześnie członkami Młodzieżowej Rady Miejskiej.

Wydarzenie miało na celu przybliżenie młodzieży szkolnej działań Młodzieżowego Sejmiku Województwa Opolskiego oraz założeń powstającego dokumentu programowego. Prowadzący wyjaśnili, czym jest strategia i jakie znaczenie dla regionu może mieć aktywny udział w jej tworzeniu.

Po części teoretycznej uczestnicy pracowali w grupach. Dyskutowali o problemach i atutach swojej okolicy, wymieniając się spostrzeżeniami na temat przestrzeni, w której żyją na co dzień. Spotkanie zakończyło się w przestrzeni publicznej szkoły, gdzie młodzi radni podziękowali koleżankom i kolegom za udział w zajęciach.

Wydarzenie miało na celu przybliżenie młodzieży szkolnej działań Młodzieżowego Sejmiku Województwa Opolskiego.

Autorzy warsztatów zwrócili uwagę na pozytywny odbiór inicjatywy i zachęcali do wypełnienia ankiety dotyczącej strategii. Jak podkreślali, wypełnienie formularza zajmuje około 10 minut, a wnioski z badania mogą posłużyć do wypracowania rozwiązań wpływających na rozwój Opolszczyzny w kolejnych latach.

(matt), fot. Młodzieżowa Rada Miejska w Zdzieszowicach

Ważna lekcja w urzędzie

W środę 18 marca uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Gogolinie wzięli udział w wyjątkowej lekcji wiedzy o społeczeństwie, która odbyła się w gogolińskim magistracie. Razem z sekretarz Katarzyną Szewczyk rozmawiali z młodzieżą o tym, czym jest samorząd i po co istnieje.

Młodzież wykazała się ogromnym zaangażowaniem i przedstawiła wiele ciekawych pomysłów dotyczących lokalnej społeczności.

Jak mówią lokalni samorządowcy, młodzież wykazała się ogromnym zaangażowaniem i przedstawiła wiele ciekawych pomysłów dotyczących lokalnej społeczności.

- To dla nas bardzo ważne głosy, których na pewno nie pozostawimy bez odpowiedzi – precyzuje burmistrz Gogolina Krzysztof Reinert.

Jak zapowiadają władze gminy, do pomysłów młodzieży będą wracać podczas spotkań z Młodzieżową Radą Miejską w Gogolinie, harcerzami oraz innymi grupami młodzieżowymi.

(mim), fot. gmina Gogolin

Burmistrz Strzeleczek informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Strzeleczkach oraz na stronie internetowej Urzędu i stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu został podany do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego. Lokal mieszkalny położony jest przy ul. Prudnickiej 9 w Zielinie i stanowi własność Gminy Strzeleczki.
Więcej informacji na stronie: www.bip.strzeleczki.pl

eprasa.pl 16aeff7c29

Emocje

Emocje towarzyszą nam przez całe życie. Człowiek „bez emocji” to człek – jak go nazywamy – „bez życia”. Nie możemy się wyzbyć emocji i być może dobrze, bo to taki wentyl bezpieczeństwa dla naszego serduszka i duszy. Jedni bardziej uzewnętrzniają swoje emocje, przez ekspresyjne zachowania, inni są bardziej powściągliwi i chowają swoje emocje w sobie, co może być lekko niezdrowe. Tak dla serca, jak i psychiki. Emocje też są różne i powodowane różnymi wydarzeniami. Mogą być radosne, kiedy doznajemy chwil szczęśliwości, lecz najczęściej są negatywne. Emocje targają kibicami – akurat te są skrajnie różne, politykami w Sejmie, co bywa po prostu głupie, nauczycielami, choć często starają się je ukryć, rodzicami wobec baraszkujących coraz niebezpieczniej latorośli, pracownikami i pracodawcami w firmach, borykających się z przetrwaniem, policjantami, kierowcami, urzędnikami itp., choć akurat co niektórzy, z racji wykonywania swojego zawodu, nad uzewnętrznianiem emocji powinni panować i nerwy trzymać na wodzy.

Jednak chyba największe emocje budzi polityka. I to w ostatnim czasie. Daliśmy się oszołomić i podzielić, równiutko na pół. Nie potrzebujemy wojny w Iranie czy w Ukrainie. My mamy swoją, polsko – polską. I na nic staranie i wmawianie sobie, że polityką nie warto się przejmować, ani tym bardziej emocjonować. Nic z tego nie wychodzi, kiedy człek, spragniony dobrych wiadomości, zaczyna oglądać w TV dzienniki i czytać medialne doniesienia. Nie ucieknę w tym miejscu od pewnej prywaty, ale mocno zżyma mnie fakt, że niemal wszyscy moi interlokutorzy, krytycznie wypowiadają się wobec dzisiejszej opozycji. A jednak ktoś głosuje na nich, jak i zagłosowałby chętnie na skrajną prawicę, głoszącą ultra – nacjonalistyczne, groźne hasła. A te nawołują nawet u nas w Polsce, do rasizmu, ograniczenia praw kobiet, negowania historii i wreszcie plucia na Unię Europejską i sugestiami do jej opuszczenia.

Co chwilę jakiś, przepraszam z góry, pajac, oszołom i intelektualnie sprawny inaczej polityk, bredzi głupoty, zapominając, dlaczego tak dobrze mu się żyje i przez kogo i dlaczego został wybrany. Klika skrajnych prawicowców, najlepiej widziałaby u nas państwo na islamskich zasadach. Zamordyzm i życie wg surowych, religijnych reguł. Tymczasem życie idzie do przodu. Społeczeństwa się demokratyzują, czy komuś to się podoba, czy nie.

Zmienia się model rodziny i wiary. Możemy nad tym ubolewać, ale zmian nie zatrzymamy, bo one mogą być też dobre. Rozejrzyjmy się wokół, szczególnie ci średnio latkowie, co pamiętają jeszcze czasy XX w. Jaka wtedy była Polska? A jaka jest dzisiaj? Z dobrymi drogami, na które nawet Niemcy (których ciągle niektóre gremia kreują na naszych wrogów), rozdziawiają z podziwem japy, na miasteczka, wsie, obiekty sportowe i kulturalne. Czy bez wkładu UE to wszystko udałoby się zrobić? Powinien się pan, panie premierze – profesorze in spe, od „srue”, a także pan panie Prezydencie, mocno zastanowić i zmienić swoje słowa i zrewidować poglądy, a także postępowanie sprawcze. A obecnemu najważniejszemu obywatelowi Polski mocno pomieszała się rola. To nie on ma podejmować decyzje w sprawach gospodarczych i w wielu innych. To jednak nie on decyduje, a tylko reprezentuje. Jak angielski król czy prezydent Niemiec. Tak mówi Konstytucja.

Ale o tym zapomniał, może za podszeptem kogoś trzeciego, jakże ważnego. Prezydent RP ma być reprezentantem całego narodu, tym bardziej, że wygrał wybory „o włos”. A niestety nie jest i robi wszystko, by być coraz mniej rozumianym i lubianym. Już poprzednik nie umiał się wyzbyć pewnej sztuczności, a i czasem śmieszności, ale mimo wszystko zachowywał się nieco inaczej. I trudno w tym przypadku nie wypominać obecnemu zarządcy Pałacu Prezydenckiego jego przeszłości. Ona aż „wali” po oczach. Aż dziw, że połowa Polaków tego nie chce zauważać.

Drodzy Czytelnicy. W felietonie sprzed tygodnia, pt. „Co robić Panie Prezydencie”, popełniłem dość istotny błąd, wynikający nie tyle z literówki, co z przejęzyczenia. Otóż aż trzy razy pisząc Irak, myślałem oczywiście o Iranie. I tak należało to czytać. Sorry.

Wawrzyniec Jasiński

Męska brać u bł. Czesława

We wtorek 17 marca w parafii bł. Czesława w Górażdżach odbyło się wielkopostne spotkanie formacyjne Bractwa Świętego Józefa dla rejonu krapkowickiego. Wydarzenie zgromadziło kilkudziesięciu mężczyzn, którzy wspólnie modlili się i rozmawiali.

Spotkanie rozpoczęło się od mszy świętej. Głównym celebransem był ksiądz Mateusz Wieczorek, a w koncelebrze stanął proboszcz parafii ksiądz Tomasz Gierga. Po eucharystii i wygłoszonym słowie bożym uczestnicy przeszli do nabożeństwa drogi krzyżowej.

Następnie wszyscy udali się do pobliskiego Centrum Konferencyjnego, gdzie odbyło się spotkanie przy stole. Na mężczyzn czekał poczęstunek przygotowany przez panie z Kuchni Błogosławionego Czesława, czyli grupy kobiet, które kulinarnie angażują się przy okazji wydarzeń parafialnych.

Frekwencja okazała się zaskakująca. W kościele w Górażdżach modliło się kilkudziesięciu mężczyzn, co świadczy o dużym zainteresowaniu takimi formacyjnymi spotkaniami w regionie.

Frekwencja okazała się zaskakująca.

(mim), fot. parafia Górażdże

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy

Jan Ociepka
z Głogówka
ur.13.03.2026 r.
syn Angeliki i Pawła
waga 4915 g, wzrost 57 cm

Olivia Bula
z Dobrej
ur.15.03.2026 r.
córka Małgorzaty i Klaudiusza
waga 3040 g, wzrost 51 cm

Filip Nowotny
z Białej
ur.14.03.2026 r.
syn Krystyny i Tomasza
waga 4015 g, wzrost 53 cm

Tymon z Gogolina
ur.16.03.2026 r.
waga 2760 g, wzrost 52 cm

Bruno Małota
z Przechodu
ur.11.03.2026 r.
syn Patrycji i Mateusza
waga 4000 g, wzrost 59 cm

Zuzanna Świerad
z Prudnika
ur.15.03.2026 r.
córka Magdaleny i Piotra
waga 3300 g, wzrost 56 cm

Paulina Rygol
ze Strzeleczek
ur.02.03.2026 r.
córka Patrycji i Marcina
waga 2910 g, wzrost 52 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia - wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

DZIDZIUŚ MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego TYGODNIK Krapkowicki

.....
Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

DRAKAart Daniels SAMED Powiat Krapkowicki

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

MOONLIGHT STUDIO FOTOGRAFII MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA REKLAMOWA
KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
/STUDIOFOTOGRAFIIMICHALWICHER

eprasa.pl 16aeff7c29

Krapkowiccy zawodnicy z sukcesami

Ponad 500 uczestników z 44 klubów rywalizowało w zawodach pływackich zorganizowanych przez ISM Delfin Cieszyn. W gronie tym znalazła się dwójka reprezentantów młodszej grupy UKS Delfin Krapkowice, którzy stanęli na podium.

Trenerzy i klub pogratulowali młodym pływakom udanych startów oraz sportowej postawy.

Rywalizacja odbyła się 14 marca w Cieszynie. Wzięło w niej udział 521 zawodników. UKS Delfin Krapkowice reprezentowali Nela Strużyna i Oskar Waliczek. Oboje zaprezentowali się z bardzo dobrej strony w swoich konkurencjach.

14 marca zawodnicy UKS Delfin Krapkowice wzięli udział w Zawodach Pływackich o Puchar Prezydenta Katowic.

Nela Strużyna rywalizowała w dwóch startach. Na dystansie 25 metrów stylem klasycznym uplasowała się na 9. pozycji, a w wyścigu 25 metrów stylem motylkowym wywalczyła srebrny medal.

Z kolei Oskar Waliczek trzykrotnie stawał na starcie. Najlepiej zaprezentował się na 50 metrów stylem grzbietowym, gdzie zdobył złoto. Drugie miejsce zajął na dystansie 100 metrów stylem zmiennym. Ponadto zajął 6. lokatę na 50 metrów kraulem.

Sukces także w Katowicach

Tego samego dnia 300 zawodników z 20 klubów stanęło na starcie zawodów o Puchar Prezydenta Katowic. W silnie obsadzonej rywalizacji nie brakowało emocji, a reprezentanci UKS Delfin Krapkowice wielokrotnie stawali na podium, potwierdzając wysoką formę.

Zawody rozegrane na katowickiej pływalni zgromadziły liczne grono młodych adeptów pływania, co przełożyło się na wysoki poziom sportowy i zaciętą walkę o każde setne sekundy. W tej wymagającej obsadzie podopieczni klubu z Krapkowic zaprezentowali się z bardzo dobrej strony, notując wartościowe rezultaty i poprawiając swoje rekordy życiowe.

Największy sukces indywidualny odniosła Martyna Gorek, która dwukrotnie stanęła na podium. Zawodniczka Delfina okazała się bezkonkurencyjna na dystansie 100 metrów stylem dowolnym, sięgając po złoty medal. Do swojego dorobku dołożyła również srebro, uzyskane w wyścigu na 100 metrów stylem zmiennym.

Dwa krążki do klubowej kolekcji dołożyła także Oliwia Stach. Wywalczyła ona drugie miejsce na 100 metrów stylem grzbietowym. Ponadto w rywalizacji stylem zmiennym na tym samym dystansie zajęła czwartą lokatę.

W gronie nagrodzonych znalazł się również Bartosz Rigol. W swoich startach uplasował się tuż za podium, kończąc wyścig na 100 metrów stylem zmiennym na czwartej pozycji. Punktowaną, szóstą lokatę zajął natomiast w rywalizacji na 100 metrów stylem dowolnym.

(matt), fot.(UKS Delfin Krapkowice)

OGŁOSZENIE O ROZPOCZĘCIU KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

dotyczących projektów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego:

zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kamień Śląski

oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Górażdże i miasta Gogolin

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) oraz uchwał nr:

1) nr VII/71/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Górażdże i miasta Gogolin;

2) Nr VII/68/2024 z dnia 22 października 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kamień Śląski,

ogłaszam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów: zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wsi Kamień Śląski oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Górażdże i miasta Gogolin, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Projekty planów wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępne będą w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gogolinie, ul. Krapkowicka 6, 47-320 Gogolin w Wydziale Planowania i Nieruchomości, pokój nr 29 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem https://bip.gogolin.pl/ (zwany dalej BIP).

Zgodnie z art. 8i ust. 1 i 2 formami konsultacji społecznych będą:

• zbieranie uwag w terminie od 24.03.2026 r. do 24.04.2026 r. (na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego),

• spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu zmiany planu miejscowego, które odbędzie się w dniu 01.04.2026 r. o godzinie 18:00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gogolinie w sali nr 29,

• prowadzenie punktu konsultacyjnego w dniach od 24.03.2026 r. do 24.04.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gogolinie w Wydziale Planowania i Nieruchomości, pokój nr 29 w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 8g pkt 1 uwagę do projektu aktu planowania przestrzennego, składa się na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-PUAP), **na formularzu** w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (uwagi do projektu planu miejscowego) dostępny jest na ww. stronie BIP.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 2, 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko. Uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko – należy składać na zasadach i w terminie określonym powyżej.

Burmistrz Gogolina informuje również, że przetwarzanie Państwa danych osobowych odbywa się zgodnie z przepisami ogólnego rozporządzenia o ochronie danych – RODO (Dz. U. UE. L z 2016 r. Nr 119, str.1). Szczegółowe informacje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych znajdują się na naszej stronie BIP pod adresem: https://bip.gogolin.pl/ w zakładce „Ochrona danych osobowych".

eprasa.pl 16aeff7c29

DAW-BUD
Tel. 880 846 950
Kafelkowanie • Remonty łazienek • Wykończenia wnętrz

MEDIASERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.
Malnia, ul. Opolska 22, tel. 467 17 43, kom. 604 782 443

TRANS-HOL ASSISTANCE
Pomoc drogowa, transport maszyn
605 041 902
601 486 314

Kiosk Numerek
- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej
Rynek 21, Krapkowice
tel. 504 120 772

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
Senator RP
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
OLESNO tel. 663 324 555
KĘDZIERZYN-KOŹLE tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Sponsor zegarka Dżentelmen Ligi Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

TomiMarkt
Oferta ważna 24.03 - 30.03
CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT
KARKÓWKA WIEPRZOWA BEZ KOŚCI — OFERTA WAŻNA: 27.03-31.03 — 15,99 kg
PIERŚ Z KACZKI SUPREME, NOGA Z KACZKI — OFERTA WAŻNA: 26.03-28.03 — 33,99 kg
PRĘGA WOŁOWA Z KOŚCIĄ — OFERTA WAŻNA: 26.03-28.03 — 39,99 kg
BURAK CZERWONY — OFERTA WAŻNA: 26.03-31.03 — 1,29 kg
ZIEMNIAK — OFERTA WAŻNA: 26.03-31.03 — 0,99 kg
SZCZYPIOREK pęczek — OFERTA WAŻNA: 26.03-31.03 — 1,99 szt
SOKOŁÓW PASZTET Z ŻURAWINĄ — 2,20 100g — 22,00 zł/kg
KIER POLĘDWICA SUROWA WĘDZONA — 3,00 100g — 30,00 zł/kg
NIK-POL SZTUKA MIĘSA Z MASARSKIEGO STRAGANU — 4,50 100g — 45,00 zł/kg
PRINCE POLO WAFELEK XXL 38-45g różne rodzaje — 1,79 szt — 39,78-47,11 zł/kg
BESKIDZKIE PALUSZKI MIX Z PRECELKAMI 275g tuba — 5,49 szt — 19,96 zł/kg
BEBETO ŻELKI EASTER MIX 600g — 14,99 szt — 24,98 zł/kg
VASPIATTA KAWA CREMA SPECIALE 500g ziarnista — 39,99 szt — 79,98 zł/kg
HENGLEIN SPÓD DO MAZURKA 250g — TOMI NOWOŚĆ — 5,49 szt — 21,96 zł/kg
DR. PEPPER/ SCHWEPPES NAPÓJ GAZOWANY 330ml wybrane rodzaje — 3,29 szt — 9,97 zł/l
Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów.
TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku.
Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży.
Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.
Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:

Kącik Kulinarny Pani Irenki

Skąd się biorą owoce wczesną wiosną

Tak już mamy, że po długiej zimie łakniemy świeżych owoców. Tymczasem cykl przyrody zna każde dziecko, a więc i to, że najwcześniejsze owoce i ewentualnie warzywa, uprawiane naturalnie, będziemy mieli najwcześniej późną wiosną. Wielu Polaków będąc w zamorskich, ciepłych krajach, gania na targi, by kupić dojrzałe pomarańcze, kiwi, duriany, nektarynki i inne owocowe smakołyki. Możemy owoce teraz znaleźć przez cały rok w naszych marketach. Jednak są drogie i nie oszukujmy się – często ze szczątkowym lub żadnym smakiem. Poza tym są drogie, sprowadzane z zagranicy lub wielkopowierzchniowych szklarni. Trochę też owoców importujemy, nawet jabłka i gruszki, co wydaje się absurdem. Tak więc skąd biorą się w tym czasie piękne truskawki na ciastach, wiśnie, śliwki etc. Najczęściej z zamrażarki i w tym wypadku, mrożenie to nic złego, a pewna zdobycz cywilizacyjna. Mieliśmy jesienią ubiegłego roku niejaką „klęskę urodzaju", szczególnie na śliwki, nasze polskie nomen omen „węgierki". Obdarowywaliśmy się nimi nawzajem. Tymczasem można je było opłukać, wypestkować i zamrozić w woreczkach do mrożenia. No, a potem, choćby teraz, świąteczną już porą, wykorzystać do domowych deserów i wypieków. Poza tym takie pełnowartościowe mrożonki dostaniemy w każdym sklepie spożywczym. A więc do dzieła ! Niech żyje i cieszy nasze podniebienia:

Śliwkowy deser

Składniki: (Na kilka porcji)

1. ½ kg śliwek węgierek (mrożonki bywają po 400 g, więc ostatecznie możemy tyle użyć)

2. 2 łyżki cukru trzcinowego

3. 200 g śmietany kremówki 30% (1 op.)

4. Pół tabliczki gorzkiej czekolady 64%

5. Pół łyżeczki cynamonu

6. 1 łyżka cukru pudru

7. Szczypta cukru waniliowego

8. 1 op. (100 – 1250 g) pierników lub herbatników

Przepis:

- śliwki rozmrażamy, płuczemy, sprawdzamy, czy nie została gdzieś pestka

- odkładamy po jednym okrągłym pierniczku lub kilkanaście ćwiartek herbatników

- śliwki smażymy (bez żadnego tłuszczu) na patelni, aż zaczną się rozpadać i rozpuszczać (ok. 15 min)

- całość po tym czasie miksujemy blenderem

- odlewamy sobie pół szklanki powstałej masy

- pozostałą, z powrotem wylewamy do rondelka, w którym się smażyły śliwki i rozpuszczamy w niej kostki czekolady

- pozostałe pierniczki rozkruszamy dość drobno i połowę z nich umieszczamy na dnie pucharków

- następnie na nie wlewamy masę śliwkową z rozpuszczoną czekoladą i ponownie zasypujemy rozkruszonymi ciastkami

- śmietankę ubijamy na sztywno z cukrem pudrem, cukrem trzcinowym, cynamonem i odrobiną cukru waniliowego, a pod koniec ubijania (miksowania), dodajemy odłożony mus śliwkowy

- najlepiej za pomocą rękawa cukierniczego, ozdabiamy taką bitą śmietaną nasze deserki (jak komuś zależy na estetyce, która przecież jest bardzo ważna) i ozdabiamy deser na wierzchu jednym pierniczkiem lub połamanymi herbatnikami

- całość porządnie schładzamy.

Fajne, nieprawdaż? A jakie pyszne!!

Pani Irenka

eprasa.pl 16aeff7c29

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON

Xin chao, cz. II

Wietnam to pojęcie niezwykle pojemne. Kryje się pod nim burzliwa historia starcia komunizmu z demokracją oraz dzieje cesarskiego panowania dynastii Nguyễn. Ale to zbyt mało, bo ten fascynujący kraj to przede wszystkim ludzie, ich kultura oraz otoczenie, w którym żyją. A to już jest prawdziwy skarb.

Jak wspomniałem, Wietnam zasadniczo dzieli się na trzy części – północ, centrum i południe – a każda z nich ma swój niepowtarzalny charakter. Zacznijmy od tej dolnej części – uboższej, ale za to słonecznej i niezwykle otwartej. Największym miastem regionu jest Ho Chi Minh City, wciąż powszechnie nazywane Sajgonem. Rzecz jasna, ta druga nazwa jest nam bliższa, choćby z uwagi na slangowe znaczenie, jakie nadaliśmy słowu „Sajgon" – czyli totalnemu bezładowi i chaosowi. I nie wzięło się to znikąd.

Po Sajgonie jeżdżą bowiem miliony skuterów. Na jednym jednośladzie podróżować może cała, czteroosobowa rodzina, a do tego dorzućmy jeszcze dzieci, psa, a nawet kurę, nie wspominając o górze przyczepionego bagażu. Weźmy pod uwagę, że metropolię zamieszkuje około 14 milionów ludzi, z których większość porusza się na skuterach. Do tego dochodzą samochody (choć zaledwie 30 procent społeczeństwa może sobie pozwolić na własne cztery kółka), autobusy turystyczne, rowery i tłumy pieszych. Przejście przez kilkupasmową drogę to tam nie lada wyczyn. Światła nie grają tu pierwszych skrzypiec – liczy się pewność siebie, stanowczy krok i... uwaga! Skuter Cię ominie, ale samochód już nie zwolni. Obowiązuje prawo większego i silniejszego.

Sajgon jest miastem pięknym, nazywanym niegdyś „perłą Orientu". Składa się z wielu ponumerowanych dzielnic, a za najpiękniejszą uchodzi ta francuska, wzniesiona przez kolonizatorów. Do prawdziwych perełek, które trzeba zobaczyć, należą: neoromańska katedra (zbudowana w całości z kamienia sprowadzonego z Francji), dworzec kolejowy autorstwa Gustawa Eiffla (tak, tego od paryskiej wieży), opera oraz Hotel Continental w stylu kolonialnym. To są prawdziwe skarby architektury.

Ho Chi Minh City szczyci się także niezwykle klimatycznym Chinatown. Warto również poświęcić czas na wizytę w Pałacu Niepodległości, który w czasie wojny wietnamskiej był oficjalną rezydencją prezydenta Wietnamu Południowego. Budynek stał się symbolem zakończenia konfliktu, gdy 30 kwietnia 1975 roku czołg Północnego Wietnamu staranował jego bramę, przypieczętowując upadek Sajgonu. To właśnie fotografia tego wydarzenia obiegła cały świat, stając się jedną z najsłynniejszych ilustracji wojny. W kontekście tego konfliktu nie sposób nie zajrzeć do Muzeum Pozostałości Wojennych, o którym opowiadałem już w poprzednim felietonie. A na wieczór najlepiej zostawić sobie spacer ulicą Bùi Viện, która jest najgłośniejszą „imprezownią" w mieście. Szyby drżą od potężnych basów, wszędzie dyskoteki, pokazy na rurze i wszystko, czego tylko hedonistyczna dusza zapragnie. Kapitalne miejsce, otoczone street foodem i gabinetami masażu. Gorąco polecam.

Sajgon to obowiązkowy punkt, ale Wietnam ma o wiele więcej do zaoferowania. Perłą na turystycznej mapie kraju jest miasto Hội An. To dawny portugalski port morski i faktoria handlowa Faifo, położone około 30 km na południe od Đà Nẵng. W 1999 roku miejscowość została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Decyzja godna pochwały, bo jest to miejsce wręcz magiczne – zwłaszcza o zachodzie słońca. Nadrzeczne ulice i łodzie rozświetlają się tysiącami lampionów, co wygląda po prostu bajecznie. W mieście warto zobaczyć słynny most japoński i dom kantoński, ale najbardziej polecam tutejsze knajpki, kawiarnie i restauracje z widokiem na rzekę. Prawdziwy obłęd kolorów i zapachów.

I tu ciekawostka, o której niestety wielu Polaków nie wie. Istnieje bowiem szczególna więź między Polską a Wietnamem – i wcale nie mam na myśli przynależności do dawnego bloku wschodniego. Tym spoiwem jest Kazimierz Kwiatkowski, nazywany „odnowicielem". Ten polski architekt i konserwator zabytków już w latach 80. podjął się misji ratowania wietnamskiego dziedzictwa i był w tej dziedzinie prawdziwym mistrzem. To w dużej mierze dzięki niemu Hội An wygląda dziś tak okazale. I tam właśnie można znaleźć jego pomnik. Aż chce się, żeby w tle grał Chopin.

Równie piękne jest Huế – cesarskie miasto, któremu króluje kompleks pałaców, świątyń, murów i bram z czasów dynastii Nguyễn. Spacer po tym miejscu, również wpisanym na Listę UNESCO, to jak podróż w czasie, oferująca wgląd w królewską przeszłość Wietnamu. Bajka i magia. I tutaj również swoje dzieło pozostawił Kazimierz Kwiatkowski. Huế trzeba zwiedzić koniecznie, by lepiej zrozumieć, jak funkcjonował kraj w latach cesarskiego panowania.

A za tydzień opowiem Wam, moi Kochani, o reszcie wietnamskich perełek. I to nie tylko tych starych, ale też tych iście futurystycznych.

Cdn.

„Pod strzechą malowane" – wernisaż pełen wspomnień i wiejskiego spokoju

W sobotni wieczór, 14 marca, w Galerii „Studnia" w Krapkowicach odbył się wernisaż wystawy malarstwa Czesławy Szlązak zatytułowanej „Pod strzechą malowane". Wydarzenie przyciągnęło miłośników sztuki oraz mieszkańców regionu, którzy mieli okazję zanurzyć się w świat pełen ciepła, nostalgii i bliskości z codziennym życiem wsi.

Wystawa prezentuje obrazy inspirowane wiejskimi pejzażami oraz scenami z dawnych lat. W pracach artystki dominuje prostota i szczerość, które tworzą wyjątkową opowieść o życiu „pod strzechą". To malarstwo zatrzymuje na chwilę, przywołuje wspomnienia i pozwala spojrzeć na otaczający świat z większą łagodnością.

Uroczyste otwarcie wystawy rozpoczęło się mini koncertem Sebastiana Walencika, najmłodszego członka Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja" w Krapkowicach. Krótki występ muzyczny wprowadził uczestników w nastrojowy klimat wydarzenia. Następnie goście mogli już z bliska podziwiać obrazy członkini „Pasji" Czesławy Szlązak oraz porozmawiać z krapkowicką artystką.

Jak podkreślała malarka podczas spotkania, wystawa ma przybliżyć atmosferę życia na wsi oraz codzienność małych miejscowości żyjących w zgodzie z naturą.

Czesława Szlązak prezentuje swoje prace podczas wernisażu wystawy „Pod strzechą malowane" w Krapkowicach.

– Chciałam pokazać piękno wsi, jej spokój i rytm życia, który dziś często nam umyka – mówiła.

Autorka zaznaczyła również, że poprzez swoje prace pragnie zachęcić młodych ludzi do ponownego odkrywania tego, co ma do zaoferowania wieś. Wspominając własne doświadczenia z lat spędzonych na wsi, mówiła o drobnych, lecz niezwykle ważnych chwilach codzienności.

– Nie ma nic piękniejszego niż przelatujące nad domem żurawie i bociany, spotkana w ogrodzie ropucha czy jaszczurka, a o świcie pianie koguta. Tutaj jest spokój – wspominała artystka.

Wystawa „Pod strzechą malowane" to nie tylko prezentacja malarstwa, ale także opowieść o świecie, który dla wielu osób jest źródłem wspomnień i poczucia bliskości z naturą. Dla odwiedzających jest to okazja, by na chwilę zwolnić tempo i spojrzeć na codzienność z perspektywy prostoty i harmonii.

Wystawę można oglądać do 6 kwietnia w Galerii „Studnia" przy ulicy Młyńskiej 3. Ekspozycja jest dostępna dla zwiedzających od poniedziałku do soboty w godzinach 16.00–18.00, natomiast w niedziele od 13.00 do 16.00. Organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą choć na moment przenieść się w spokojny, pełen uroku świat opolskiej wsi.

Więcej zdjęć z wydarzenia można zobaczyć na portalu www.tygodnik-krapkowicki.pl.

Dawid Laskowski

Konkurs wielkanocny - znajdź zajączka z Tygodnikiem

Drodzy Czytelnicy! Redakcja „Tygodnika Krapkowickiego" przygotowała konkurs, który umili czas przygotowań do świąt wielkanocnych. Zapraszamy do wspólnej zabawy, której głównym celem jest odszukanie wraz z Tygodnikiem zajączków, które od 24 lutego ukrywać się będą na łamach naszej gazety. Wielkanocny zajączek przygotował **3 zestawy nagród** dla naszych Czytelników **o łącznej wartości 1 250 zł!** Co należy zrobić?

Wytnij poniższy kupon i **podpisz** swoim imieniem i nazwiskiem oraz podaj swój numer telefonu.

1. **Znajdź** ilustrację zajączków ukrytych na łamach gazety i **wklej** je na poniższą kartę.
Podpowiedź: w każdym wydaniu gazety (TK nr 8,9,10,11 i 12) drukujemy po 3 ilustracje zajączków.
W sumie wydrukujemy ich 15.
Zajączki oznaczone będą numerami od 1 do 15.
2. Na poniższym kuponie odpowiedz na zadane pytanie.
3. Uzupełniony kupon (uzbierane i wklejone ilustracje zajączków + odpowiedź na pytanie) należy włożyć do koperty i dostarczyć do **31 marca** (włącznie) na adres:
Tygodnik Krapkowicki
ul. Opolska 50/S2
47-300 Krapkowice (skrzynka pocztowa znajduje się przy drzwiach wejściowych do redakcji)
4. Do wygrania są trzy zestawy nagród.
5. Nagrody otrzymają osoby, które dostarczą w terminie uzupełniony kupon i najciekawiej odpowiedzą na zadane pytanie.
6. Zwycięzców poinformujemy telefonicznie o wygranej i ustalimy termin oraz miejsce wręczenia nagród.

Partnerzy konkursu:

Księgarnia MAKAMA Krapkowice · MINI ZOO Żużela · MODELINOVA · HELIOS · STREFA ŚWINKLU · Powiat Krapkowicki w sercu Opolszczyzny www.powiatkrapkowicki.pl

KUPON

TYGODNIK Krapkowicki

.....
Imię, nazwisko i nr telefonu

Dlaczego lubisz święta wielkanocne? .....

Tutaj wklej odnalezione ilustracje zajączków

Udział w konkursie jest równoznaczny z wyrażaniem zgody na przetwarzanie przez organizatora konkursu (Bastech sp. z o.o. ul. Opolska 50/S2 47-300 Krapkowice) danych osobowych uczestników w celu przeprowadzenia konkursu.

eprasa.pl 16aeff7c29

INVESTDOM® nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel.77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• NOWA INWESTYCJA W MIEŚCIE KRAPKOWICE, APARTAMENTY PRESTIGE!

• Komfortowe mieszkania z ogródkiem lub tarasem o powierzchni 62 m²w niskiej zabudowie. Sprawdzony deweloper gwarantujący jakość wykonania. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.apartamenty-prestige.com, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• DĘBOWA PARK W GOGOLINIE-OSTATNIE WOLNE MIESZKANIA! Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 47 m² do 67 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzykondygnacyjny, na parterze lokale usługowe. BUDOWA ZAKOŃCZONA! Więcej informacji na www.debowapark.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• ODRZAŃSKIE TARASY OSTATNIE WOLNE MIESZKANIE 69 m²! miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Winda! KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA WYNAJEM

• Krapkowice-Otmęt, 25m², 1pkł, I piętro, wyposażona, piwnica, 1.300 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 718 (16626)

• Krapkowice-Otmęt, 47m², 2pkł, parter, balkon, piwnica, 1.900 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16633)

• Krapkowice-Otmęt, Damrota, 55m², 2pkł, I piętro, klimatyzacja, balkon, piwnica, 2.000 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16545)

• Krapkowice-Nowe Korale, Słowackiego, 126m², s+a,4p2łwc, parter, taras, ogródek, piwnica, 2xparking, 3.500 zł plus opłaty, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16452)

SPRZEDAŻ

• Krapkowice-Otmęt, 54 m², 2pkł, parter, piwnica, po remoncie, 355 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16433)

• Krapkowice-Rynek, 77.7 m², 3pkł, I piętro, piwnica, do zamieszkania, 389 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16602)

• Krapkowice-Os. Sady, 61.8 m², 3pkłwc, parter, balkon, piwnica, do odświeżenia, 469 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16584)

• Krapkowice-Otmęt, 77 m², 4pkł, dwupoziomowe, ogródek, taras, wiata na samochód, do wykończenia-stan deweloperski, 569 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16346)

DOMY

• Żywocice, dom jednorodzinny, 130 m², działka 28 a, do kapitalnego remontu, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15904)

• Pisarzowice, dom jednorodzinny, 180 m², działka 36 a, do remontu, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15544)

• Stradunia, 98 m2, działka 7,33 a, do zamieszkania, 399 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16017)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny, 120 m², działka 6 a, do zamieszkania, 579 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16604)

• Rogów Opolski, dom jednorodzinny, 160 m², działka 18,5 a, do zamieszkania, 590 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15915)

• Pietna, 250 m2, działka 8 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16415)

• Krapkowice-Otmęt, dom jednorodzinny+ lokal usługowy, 175 m², działka 8 a, do zamieszkania, 849 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16581)

• Gogolin, 251 m2, działka 11 a, do zamieszkania dla dwóch rodzin, 959 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16206)

• Gogolin, dom jednorodzinny+biuro, 219 m², działka 10 a, do zamieszkania, 1 450 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16147)

DZIAŁKI

• Zdzieszowice, budowlana, 7 a (możliwość powiększenia), media blisko granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16307)

• Pietna, budowlana, 10,5 a, media w granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (16542)

• Zdzieszowice, usługowa, 10 a, media w granicy, 175 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15677)

• Rozwadza, budowlana, 20 a, media przy granicy, 150 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16327)

• Gogolin, przy lesie, budowlana, 14,5 a, media przy granicy, 313 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (16379)

• Pietna, usługowa, 1,02 ha, media w granicy, 550 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!
TYGODNIK Krapkowicki
Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:
1. wejdź na stronę www.tygodnik-krapkowicki.pl
2. wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza
3. dokonaj opłaty
LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Moldom USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
Roboty ziemne
Usługi wyburzeniowe
Prace wykończeniowe
Kafelkowanie
Usługi sprzętowe
Budowa domów pod klucz
Usługi żelbetowe
Przebudowy i remonty budynków
Ocieplanie budynków
Malowanie wnętrz i elewacji
Usługi zbrojarskie
Muc Marcin
Kosorowice
ul. Borowa 18
moldom@o2.pl
tel. 601 424 051

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul.Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

HTGUM SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS
KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl
RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU
DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI GOODYEAR Continental Barum LASSA

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty Żużela ul. Krapkowicka 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoszka 2

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:
PIEKARNIA - CIASTKARNIA KRZYŚ Krzysztof Stempin ROGÓW OPOLSKI
- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczki, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A
- Dobra, ul. Prudnicka
TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki
Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

IMEX PIECHOTA Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET POCHODZI Z NATURY
EN plus A1 ISO 17225-2 PL 341
OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

eprasa.pl 16aeff7c29

Tenis stołowy

Grali z najlepszymi

W 3.Grand Prix Polski Kadetów rozgrywanym w Ostródzie startowali przedstawiciele żywocickiego LZS-u. W grupie kadetek zaprezentowały się Łucja Kapica i Lena Gromala, natomiast wśród kadetów walczył David Lepich.

Obie nasze kadetki o udział w turnieju głównym musiały walczyć w kwalifikacjach dodatkowych, które pomyślnie przebrnęła tylko Łucja Kapica. W liczącej trzy zawodniczki grupie 4 nasza tenisistka wygrała obydwa mecze do zera punktując pewnie Ninę Nowicką (LUKS Barcin) oraz Lenę Xu (Dekorglass Działdowo). W fazie pucharowej Żywociczanka miała wolny los i awansowała do turnieju głównego. Mniej szczęścia w imprezie miała Lena Gromala, która przez grupowe rozgrywki kwalifikacyjne przeszła jak burza wygrywając rywalizację z Mają Żwawiak (Jedynka Czarnków) i Marceliną Król (UKS Zduny). W rundzie pucharowej, decydującej o awansie do turnieju głównego zawodów, Lena po pięciosetowej batalii ostatecznie nie sprostała Lei Ewert (Bronowianka Kraków) i zakończyła udział w imprezie.

W turnieju głównym Łucja Kapica trafiła do grupy nr 14, w której odniosła dwa zwycięstwa i porażkę. Najpierw pokonała Anastazję Kalat z Lidera Milicz, by potem ograć 3-1 Leę Ewert. Jedyną porażkę, w dodatku bez zdobytego seta zanotowała z Kamilą Byrdziak(MKS Czechowice-Dziedzice). Miało to swoje konsekwencje, bo Łucja zajęła trzecią lokatę w grupie ustępując jedynie gorszym bilansem setów Kalat. To właśnie kosztem zawodniczki LZS-u Żywocice awans wywalczyła pingpongistka z Milicza. W turnieju pocieszenia Łucja Kapica uległa 2-3 Julii Sawczuk (Ostródzianka Ostróda) i została sklasyfikowana na miejscach 53-56 w stawce 64 zawodniczek mistrzostw.

W Ostródzie nasi pingpongiści rywalizowali z najlepszymi w kraju.

Z wielkimi ambicjami do turnieju podchodził David Lepich. Rozstawiony z numerem 18 zawodnik Żywocic nie zaliczy jednak zawodów do udanych. W grupie 1 turnieju głównego przegrał bowiem wszystkie swoje pojedynki, w tym z rankingową „jedynką" – Hubertem Kwiecińskim z Bogorii Grodzisk Mazowiecki, późniejszym zwycięzcą imprezy.

(raul)

Zapasy

Wysyp medali

Bardzo udany występ zanotowali zawodnicy ZKS-u Gogolin podczas I Otwartych Zawodów Dolnośląskiej Ligi Zapaśniczej w Boguszowie-Gorcach. Dwudziestoosobowa ekipa klubu z miasta Karlika i Karolinki sięgnęła po 16 medali, w tym trzy złote, cztery srebrne oraz dziewięć brązowych.

Do tej pory rywalizacja w dolnośląskich zawodach była przeznaczona wyłącznie dla dziewcząt, jednak od tego roku organizatorzy zdecydowali się na zorganizowanie turnieju U-14 także dla chłopców. W mocno obsadzonej zarówno ilościowo, jak i jakościowo imprezie Gogolinianie pokazali się z doskonałej strony. Na najwyższym stopniu podium stanęło troje „zetkaesiaków": Kamila Janoszka, Kacper Scheibel i Adam Leppich. „Piętro" niżej ulokowali się z kolei: Ewa Maciejuk, Zuzanna Bulińska, Kajetan Gołdyn oraz Jakub Kopka. Najbardziej liczną grupę stanowili brązowi medaliści w osobach: Julii Szulińskiej, Dagmary Niewiadomskiej, Klaudii Walickiej, Sary Hulin, Justyny Jaworskiej, Jagody Czułkin, Emiliana Scheibela, Juliana Skiby oraz Bartłomieja Szulińskiego. Opiekę trenerską w zawodach sprawował Mirosław Jurczyszyn.

(raul)

W Boguszowie-Gorcach reprezentanci ZKS-u Gogolin wielokrotnie mieli powody do radości.

Piłka nożna – klasa okręgowa

Gogolin zwiększył przewagę

Równym krokiem w kierunku BS IV ligi podąża MKS Gogolin, który po raz czternasty dopisał sobie komplet punktów. Trzeci remis wiosną zanotowała żyrowska Victoria, a kompletnie nieudany wyjazd do Branic zanotowała krapkowicka Unia.

Po dobrym meczu z Chemikiem Krapkowiczanie liczyli na podtrzymanie dobrej passy w Branicach. Tam gospodarze srogo potraktowali drużynę trenera Macieja Lisickiego gromiąc ją aż 6-2. Niebiesko-białych jako pierwszy w 14.minucie „napoczął" Piotr Leszczyński, a chwilę później w ślady branickiego pomocnika poszedł Marcel Jaworski i było 2-0 dla Orła. Przed zmianą połów kontaktowe trafienie zaliczył Tomasz Damrat i goście uwierzyli w korzystny rezultat na obiekcie trzeciego obecnie zespołu w tabeli. Niestety, zamiast kolejnych bramek dla Unii te zdobywali miejscowi, którzy w odstępie zaledwie dziesięciu minut dołożyli trzy bramki za sprawą Roberta Mirgi, Piotra Jamuły i Jacka Lenartowicza. W 64.minucie Mirga podwyższył wynik na 6-1 i trafienie Michała Bełziuka w końcówce nie miało już żadnego znaczenia.

Problemów z pokonaniem Goświnowic nie mieli Gogolinianie. Przy Kasztanowej padły tylko dwie bramki, a obie były dziełem zawodników drużyny gospodarzy. W doliczonym czasie pierwszej połowy gratulacje od kolegów z drużyny odbierał Jakub Kapica i czarno-żółci z nieco większym spokojem mogli przystąpić do kontynuowania spotkania. W drugiej części premierowego gola w barwach MKS-u zdobył Jakub Mutke i MKS wygrał 2-0.

Trzeci remis z rzędu stał się udziałem piłkarzy Victorii Żyrowa. Tym razem drużynie trenera Kamila Jakubczaka postawiła się Raszowa. Gościom prowadzenie w 25.minucie zapewnił Daniel Richter, ale w drugiej połowie sprawy w swoje ręce wziął coach gospodarzy i było 1-1. Kiedy pięć minut przed końcowym gwizdkiem arbitra na 2-1 dla przyjezdnych przymierzył Mikołaj Ciukaj wydawało się, że miejscowi pozostaną po tym meczu z pustymi rękami. Na szczęście losy spotkania zdołał odwrócić jeszcze Vitalii Sokhatskyi i Victoria dopisała sobie cenny punkt.

W najbliższy weekend Gogolin zagra w Głuchołazach, Żyrowa w Goświnowicach, natomiast krapkowicka Unia na własnym obiekcie zmierzy się z Pogonią Prudnik. Wszystkie mecze odbędą się w sobotę 28 marca o godz. 15.30.

KLASA OKRĘGOWA
– GRUPA II

18.KOLEJKA:

MKS GOGOLIN – GOŚWINOWICE 2:0

VICTORIA ŻYROWA – RASZOWA 2:2

ORZEŁ BRANICE - UNIA KRAPKOWICE 6:2

POLONIA PRÓSZKÓW-PRZYSIECZ – TWARDAWA 3:4

POGOŃ PRUDNIK - UNION UJAZD 2:1

CHEMIK K-KOŹLE - CZARNI OTMUCHÓW 3:1

VICTORIA 1900 ŁANY - GKS GŁUCHOŁAZY 2:0

STAROWICE II DOLNE - POLONIA GŁUBCZYCE 1:2

TABELA

1.MKS GOGOLIN	18	45	52:16
2.STAROWICE II DOLNE	18	36	47:28
3. ORZEŁ BRANICE	18	32	44:27
4. UNION UJAZD	18	31	33:21
5. VICTORIA ŻYROWA	18	30	31:22
6. GOŚWINOWICE	18	29	41:41
7. CHEMIK K-KOŹLE	18	29	34:35
8. POLONIA GŁUBCZYCE	18	29	42:28
9.GKS GŁUCHOŁAZY	18	25	31:37
10. TWARDAWA	17	21	26:31
11. CZARNI OTMUCHÓW	18	20	35:48
12. RASZOWA	18	20	27:43
13. POGOŃ PRUDNIK	17	19	25:31
14. UNIA KRAPKOWICE	18	17	30:46
15. POLONIA PRÓSZKÓW	18	13	26:43
16. VICTORIA 1900 ŁANY	18	11	22:49

(raul)

Protokoły:

Orzeł Branice - Unia Krapkowice 6-2 (2-1)

1-0 Leszczyński-14., 2-0 Jaworski-18., 2-1 Damrat-40., 3-1 Mirga-48., 4-1 Jamuła (karny)-52., 5-1 Lenartowicz-58., 6-1 Mirga-64., 6-2 Bełziuk-80.

Unia Krapkowice: Bil – N.Przybyła, Moskal (58.Sztwiorok), Kiedrowski (46.Breno), Nowak, Guzowski (62.Dragun), Damrat, Wójcik, Kowol (46.Willim), A.Lisicki, Martyniuk (67.Bełziuk). **Trener:** Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Wójcik, Kiedrowski.

MKS Gogolin - Goświnowice 2-0 (1-0)

1-0 Kapica-45+3., 2-0 Mutke-64.

MKS Gogolin: Porada – Piechota, Sobota (76. Suslik), Lenart (56.Mutke), Klama (56.Barton), Kapica (76.Konopka), Mrosek, Krumpietz (56. Orlik), Prefeta, Wacław, Mizielski (76.Polak). **Trener:** Adam Sobek.

Victoria Żyrowa - LZS Raszowa 2-2 (0-1)

0-1 Richter-25., 1-1 Jakubczak-69., 1-2 Ciukaj-85., 2-2 Sokhatskyi-87.

Victoria Żyrowa: Sukhomlynov – Duda, B.Góra (60.Jakubczak), Karwot (81.Książko), Kozołup (46. Damrat), Kujawski (54.Abramov), Obushko (46.Sikorski), Pluta, Pietrzyk (74.Tworek), Sokhatskyi, Titz. **Trener:** Kamil Jakubczak.

Żółte kartki: Duda.

eprasa.pl 16aeff7c29

Piłka ręczna – I liga kobiet

Pokonały autsajdera

Otmęt Krapkowice przed własną publicznością pokonał „czerwoną latarnię" ligi z Lubina odnosząc jedenaste zwycięstwo w sezonie. Skutecznością w tym spotkaniu błysnęły Klaudia Kruk i Martyna Popenda. Pierwsza jedenastokrotnie trafiła do siatki przyjezdnych, druga zaliczyła o dwa gole mniej.

Początek meczu miał zaskakujący przebieg. Ekipa lubińskiego SMS-u, która jako jedyna w dwunastozespołowej stawce nie zdobyła jeszcze punktu, odskoczyła miejscowym na dystans czterech bramek prowadząc 5-1. Krapkowiczanki wzięły się ostro do roboty i w 21.minucie doprowadziły do remisu 9-9. Pięć minut przed zejściem na przerwę biało-zielone prowadziły różnicą dwóch goli i taką zaliczkę utrzymały, bo w ostatniej akcji premierowej odsłony na 15-13 celnie rzuciła Klaudia Kruk.

Martyna Popenda zdobyła 9 bramek dla Otmętu w meczu z Lubinem.

Zdecydowanie lepiej Krapkowiczanki weszły w drugą część meczu, którą otworzyły trafieniami Kruk i Nicole Chmielewskiej. Potem bramkowy dublet dołożyła Marika Klimaszewska i w 34.minucie na tablicy pojawił się rezultat 19-15 dla Otmętu. Świetnie dysponowana tego dnia Martyna Popenda do pięciu trafień z pierwszej odsłony dodała kolejne cztery, a snajperską dwucyfrówkę, nie po raz pierwszy „wykręciła" Kruk. W końcowych sekundach Lubinianki dwukrotnie znajdowały drogę do siatki bramki Otmętu, ale przewaga naszych szczypiornistek była już spora i mecz zakończył się ich zasłużonym zwycięstwem 33-26.

Protokół:

Otmęt Krapkowice - SMS Zagłębie Lubin 33-26 (15-13)

Otmęt Krapkowice: Kciuk, Pisarzak – Stopa 4, Kruk 11, Mogilska 2, Klimaszewska 2, Popenda 9, Kuźmik, Kapuścik, Tiuchtiej, Nastałek 1, Chmielewska 4, Florianowicz. **Trener:** Agnieszka BLOZIK.

Kary: Otmęt – 2 min; SMS – 8 min.

W następnej rundzie spotkań, zaplanowanej na sobotę 28 marca, Otmęt Krapkowice w delegacji zagra z Osińskim Trans AZS UZ.

I LIGA KOBIET – GRUPA B

1. Zgoda Ruda Śląska	19	51	613-432
2. Victoria Świebodzice	19	49	595-425
3. Grunwald Ruda Śląska	19	45	600-473
4. VITAMINEO Jelenia Góra	19	37	489-455
5. Otmęt Krapkowice	**19**	**33**	**505-487**
6. Lenart Kępno	19	30	502-494
7. Osiński - Trans AZS UZ	18	26	436-499
8. ChKS PŁ Łódź	19	25	506-506
9. KPR Gminy Kobierzyce II	18	22	502-498
10. MKS MOS Śląsk Wrocław	19	14	450-548
11. SMS ZPRP I Kalisz	19	7	431-533
12. SMS Zagłębie Lubin	19	0	401-680

(raul)

Piłka nożna – klasa A

Dwa zwycięstwa i porażka

Ze zmiennym szczęściem radziły sobie nasze drużyny występujące w „serie A". Swoje mecze wygrały Racławiczki i Żywocice, natomiast porażki na boisku wicelidera doznał krapkowicki Otmęt.

Konsekwentnie „po swoje" idzie lider z Racławiczek, który w sobotnie popołudnie na wyjeździe ograł rezerwy głogóweckiej Fortuny. Podopieczni trenera Tomasza Matyska zakończyli spotkanie bez strat, natomiast w ofensywie na listę strzelców wpisali się Tomasz Żurek i Tomasz Drobnik. W piętnastu do tej pory rozegranych pojedynkach LZS spod Strzeleczek stracił punkty jedynie w rozegranym jesienią derbowym starciu z Żywocicami (2-2). Podziw budzi postawa defensywy ekipy „Matysa", która ogółem straciła… 4 bramki notując przy tym aż 12 spotkań „na zero z tyłu". Po stronie zdobytych bramek przez graczy Racławiczek widnieje cyfra 71, co daje imponującą średnią blisko 5 goli na mecz!

Udany weekend mieli futboliści klubu z Żywocic. Zespół trenera Adama Gondka rozgrywał zawody w Kątach Opolskich, skąd przywiózł pełną pulę. O zwycięstwie Żywociczan zadecydowały pierwsze dwa kwadranse, w których do siatki gospodarzy trafili kolejno Alan Leśniczak i Damian Niemczyk. Zaraz po przerwie straty po stronie gospodarzy zmniejszył Dominik Kulik, lecz ostatnie słowo należało do gości, bo w 66.minucie na 3-1 podwyższył Borys Wiskulski. Wygrana numer cztery w obecnych rozgrywkach pozwoliła Żywocicom utrzymać dziesiątą lokatę.

Nie powiodło się krapkowickiemu Otmętowi, który po ubiegłotygodniowym remisie z Wawelnem tym razem miał poprzeczkę zawieszoną znacznie wyżej udając się na boisko wicelidera ze Źlinic. W regulaminowym czasie gry żadnej z ekip nie udało się zaskoczyć defensywy rywala i zanosiło się na podział punktów. Faworyt zdołał jednak przechylić szalę na swoją korzyść po upływie 90 minut i gol Kamila Szaleckiego przesądził o triumfie źlinickiego Orła. Krapkowiczanie kończyli spotkanie w osłabieniu, bo drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę w drugiej odsłonie ujrzał Maksymilian Janocha. W grupie 6 LZS Walce II Kromołów pauzował.

W następnej kolejce Żywocice podejmą Ścinawę Nyską (sobota 28 marca, godz. 15.00), pół godziny później Racławiczki u siebie zagrają z Odrą Kąty Opolskie, natomiast w niedzielę 29 marca o godz. 16.00 Otmęt przy Olimpijskiej ugości Polonię Biała, a rezerwy Walec zaprezentują się na boisku lidera grupy 6 z Cisowej.

KLASA A – GRUPA 4

15.KOLEJKA:

FORTUNA II GŁOGÓWEK – RACŁAWICZKI 0:2

ORZEŁ II ŹLINICE - OTMĘT FKS KRAPKOWICE 1:0

ODRA KĄTY OPOLSKIE – ŻYWOCICE 1:3

ŚCINAWA NYSKA KORFANTÓW - RACŁAWIA RACŁAWICE ŚLĄSKIE 3:4

POLONIA BIAŁA - METALOWIEC ŁAMBINOWICE 6:3

GAZOWNIK WAWELNO - LZS SUDETY MOSZCZANKA 5:1

SOKÓŁ NIEMODLIN - MKS TUŁOWICE 1:3

TABELA

1. RACŁAWICZKI	**15**	**43**	**71:4**
2. ORZEŁ II ŹLINICE	15	38	49:16
3. MKS TUŁOWICE	15	27	55:29
4. METALOWIEC	15	26	45:42
5. FORTUNA II GŁOGÓWEK	15	25	25:22
6. SOKÓŁ NIEMODLIN	15	21	28:25
7. ŻYWOCICE	**15**	**20**	**40-34**
8 GAZOWNIK WAWELNO	15	20	31:38
9. ŚCINAWA NYSKA	15	19	22-40
10. RACŁAWIA RACŁAWICE	15	18	29:42
11. ODRA KĄTY OPOLSKIE	15	12	28:46
12. OTMĘT FKS KRAPKOWICE	**15**	**10**	**18:35**
13. SUDETY MOSZCZANKA	15	9	28:69
14. POLONIA BIAŁA	15	8	16:43

(raul)

Protokoły:

Orzeł II Źlinice - Otmęt Krapkowice 1-0 (0-0)

1-0 Szalecki-90+1.

Otmęt Krapkowice: Najwer – Mazur, Myśluk, Maraszek, Vinicius, Pieczara, Wronka (76. Smykała), Janocha, Gnoiński, Burzyński, Gajowy. **Trener:** Daniel Rychlewicz.

Żółte kartki: Pieczara, Vinicius, Wronka, Janocha, Gajowy.

Czerwona kartka: Janocha (druga żółta) – 76.min.

Odra Kąty Opolskie - LZS Żywocice 1-3 (0-2)

0-1 Leśniczak-15., 0-2 Niemczyk-30., 1-2 Kulik-53., 1-3 Wiskulski-66.

Żywocice: Grela – Kobiałka, Jamkowy, Menz (70.Wojtyra), Kołodziej, Poremba, Poświata, Wiskulski (80.Białek), Leśniczak (90+2.Bohm), Nandzik (88.Szumotalski), Niemczyk (57.K.Bartela). **Trener:** Adam GONDEK.

Żółte kartki: Wiskulski, Menz, Kobiałka.

Fortuna II Głogówek - LZS Racławiczki 0-2 (0-1)

0-1 Żurek-38., 0-2 Drobnik-77.

Cyrk Wictoria zaprasza do Krapkowic!

Już 26 marca mieszkańcy powiatu krapkowickiego będą mieli okazję przeżyć wyjątkowe widowisko cyrkowe. Na Placu Eichendorffa pojawi się Cyrk Wictoria z zupełnie nowym programem, pełnym emocji, humoru i spektakularnych atrakcji. Początek wydarzenia zaplanowano na godzinę 17:00.

Widzowie mogą liczyć na różnorodne pokazy artystyczne, w tym akrobacje na linie i trapezie, efektowne tango w powietrzu, dynamiczną jazdę na wrotkach oraz widowiskowe Laser Man Show. Na scenie wystąpią artyści z różnych stron świata, a o dobrą zabawę zadbają clowni STEFI i PATRICIO oraz komiczne show REKI. Nie zabraknie również bajkowych postaci dla najmłodszych widzów.

Dodatkową atrakcją będzie możliwość zobaczenia na żywo bohaterki Rumi z filmu KPOP Demon Hunters.

Organizatorzy zapewniają komfortowe warunki – namiot cyrkowy będzie ogrzewany. Sprzedaż biletów rozpocznie się w dniu wydarzenia od godziny 10:00 w kasie cyrku. Istnieje także możliwość rezerwacji loży pod numerem telefonu 730 979 555.

To propozycja na rodzinne popołudnie pełne wrażeń i dobrej zabawy. Zapraszamy!

eprasa.pl 16aeff7c29

GRUPA psb
GEBO MARKET BUDOWLANY 25 lat
MAJSTER PLUS

PROSTO SZYBKO BLISKO

Przygotuj ogród na nowy sezon- zacznij już dziś!

Gogolin, ul. Konopnickiej 19
tel. 661 243 004; 661 804 002;
661 013 005; 661 016 001;

eprasa.pl 16aeff7c29